

GAZETA GDANSKA

Polski organ prze-
mysłowo-handlowy
— i gospodarczy —

„ECHO GDANSKIE”

Wychodzi codzien-
nie rano z wyjątkiem
dni poświęconych.

Dla W. M. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji 253 guld. przez listowego w dom 2,98 guld. przez posłańca 3,93 guld.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen., na 2-giej lub w dalszym tekście 50 fen., na pierwszej stronie 75 fen.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 fen., każde dalsze 10 fen. Rekopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł. Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku
Poczt. checkkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 133 — Poznań.

1502/6K1



Telefon 21494

Dla Polski

Prenumerata: miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom 3,11 zł. kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9,33 zł. Pod opaską do Polski miesięcznie 6 00 zł. Do Ameryki i Niemiec 6 00 guld.

Ogłoszenia: 23 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 33 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 53 gr., na 2 lub dalszych stronach w tekście 75 gr., na pierwszej stronie 1.—zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 gr. — Rekopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

O nowy statek szkolny marynarki handlowej.

Pod powyższym tytułem za miesiąc „Żeglarski” garść ciekawych a słusznych uwag, które ze względu na ich aktualność poniżej przytaczamy.

„Lwów” zawiął 27-go listopada szczęśliwie do Gdyni po przebyciu drogi Gdynia—Konstanz i z powrotem. Powrotna nawigacja „Lwowa” od Gibraltaru do Gdyni obfitowała w momenty trudne. O tym czasie zginął statek szkolny niemiecki „Pommern”, jak również duża ilość porowców większych rozmiarów, które bądź zginęły, bądź doznały poważnych awaryj.

Nadzwyczaj niskie ciśnienie ogarnęło północną część Europy a później rozszerzyło się na cały kontynent. Niektóre strefy nawiedził wiatr o sile 10—11 stopni. Że w tych warunkach „Lwów” szczęśliwie zakończył swoją podróż, świadczy to o dzielności całej jego załogi zawodowej i szkolnej z kapitanem w. ż. Maciejewiczem na czele.

Pora jednak postawić na porządku dziennym sprawę zaprowadzenia nowego statku szkolnego dla dalszych podróży. Zakupiony w roku 1920-ym statek szkolny „Lwów” — ex Chin-sura zbudowany w roku 1869-ym w Liverpoolu nie jest bądź co bądź statkiem pierwszej młodości. Gruntownej przebudowy dla celów szkolnych jak na statek szkolny marynarki wojennej „Iskra”, nie było. Uczniowie szkoły zamieszkuja międzyokład, który pozostaje jak był przedtem, właściwą ładownią.

„Lwów” jednak jest mocnym statkiem i otrzymywał dotąd przy odpowiednim remoncie najwyższą kategorię klasyfikacyjną. Część żywa statku zbudowana z pudlingowego żelaza jest nadzwyczajnie mocna, podczas gdy część martwa i nadbudówki, budowane z arkuszy stalowych, zmieniają już są niejednokrotnie. Czy jednak opłaci się tak stary statek przystosowywać całkowicie i z dużym kosztem dla celów żegluzi szkolnej?

Byłoby pożądanym pomyśleć o nowym statku szkolnym. Wprowadzić „Lwów” służył tylko 8 lat, jednakże statek ten ma za sobą bardzo długą karierę i niechybnie zapewne nie zaszkodziło, gdyby zakres jego zastosowania w przeszłych latach został ograniczony, natomiast Szkoła Morska zastalaby zaopatrzoną w inną, większy statek szkolny, któryby odbywać mógł podróże jeszcze dalej niż wykonana w roku 1923-im podróż do Brazylji.

Niedolna Loara odbywa się obecnie dramat rozbijania i użycia jako źródła starego żelazta przenieknych dużych żaglowców francuskich, które będąc statkami zupełnie nowymi

Wszystkim, którzy są z nami, wszystkim,
którzy nam sprzyjają

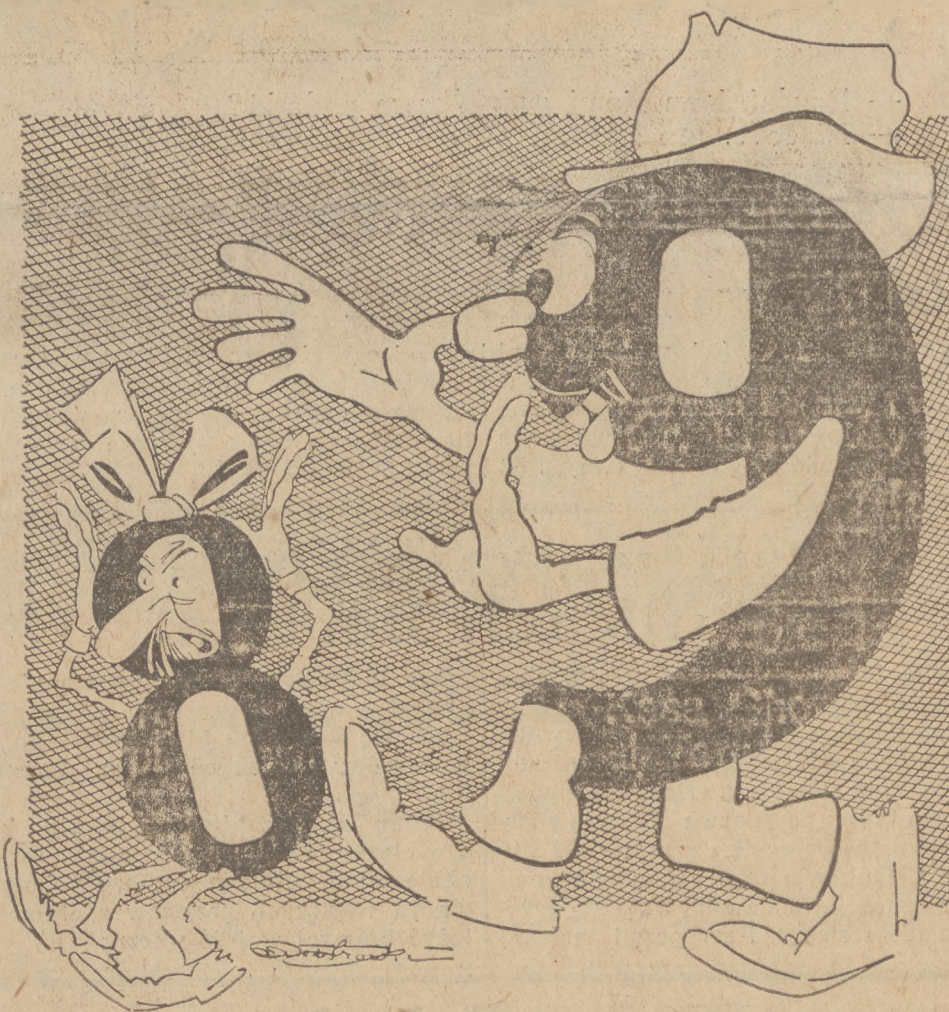
ślemy serdeczne życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku

Redakcja

„Gazety Gdańskiej”

Na przełomie.



Gdy się oglądnę za rocznym pokłosiem,
Widzimy, że djabła warte było osiem,
A gdy obróci Czas znów dziejów kartę,
Poznamy, że dziewięć też jest djabła warte!

nie wytrzymują dziś zabójczego wpływu 8-io godzinnego dnia w żegludze morskiej, zastosowanego jak wiadomo we Francji.

Jeden z tych wspaniałych stosunkowo nowych 3- lub 4-o masztowców pełnożaglowych jeszcze nie rozebranych, mógłby służyć jako znakomity statek szkolny dla naszej marynarki handlowej. Nie zapominajmy, że szkoła morska od przyszłego roku mieścić się będzie w Gdyni we wspaniałym własnym gmachu.

Wszystko przemawia za tem, ażeby również od roku 1929 jako inne świadectwo postępu w sprawach cwi-

czenia kadr oficerskich polskiej marynarki handlowej pojawił się na dalekich morzach pełnożagłony 3- lub 4-o masztowiec pod banderą białoczerwoną.

W Estonji zginęło kilkadziesiąt rybaków.

Tallin, 31. 12. (tel. wł.) Podczas gwałtownej burzy utonęło na jeziorze Pe pus kilka łodzi rybackich. Dotychczas udało się uratować 27 rybaków. o 87 brak wiadomości. Gabinet estoński odbył specjalne posiedzenie w celu zorganizowania pomocy dla ofiar katastrofy.

Zatarg chińsko-sowiecki.

London, 31. 12. (tel. wł.) Z Pekinu nadeszła wiadomość o ostrem napięciu stosunków między Chinami a Rosją sowiecką. Władze chińskie zebrały liczne informacje o propagandzie komunistycznej prowadzonej przez Sowietów wśród wojska i ludności. Rząd chiński wydał zarządzenie przeciw temu; stworzono specjalną milicję obywatelską dla łepienia komunistów, przeprowadzono rewizje i aresztowania, a szef żandarmerji ogłosił rozkaz, że wszystkie osoby, które nie będą mogły udowodnić swej tożsamości i będą posiadały broń bez zezwolenia, uważane będą za bandytów i karane z całą surowością prawa.

Wszystkie te zarządzenia władz chińskich wywołały w Moskwie duże wrażenie, które powiększyła jeszcze wiadomość, że władze chińskie zajęły stację telefoniczną na kolei wschodnio chińskiej w Mandżurji, której zarząd spoczywa w ręku częściowo Rosjan częściowo Chińczyków.

Rząd sowiecki wysłał do rządu chińskiego notę protestującą.

Awantura na ulicach Tczewa.

Tczew. Kilku pijanych osobników wywołało awanturę na jednej z głównych ulic Tczewa, przyczem doszło do starcia między awanturnikami a policją, gdy ta zawezwała do zachowania spokoju. Jeden z awanturników rzucił się na komisarza policji, chcąc mu wyrwać szablę. Komisarz zmuszony był użyć broni palnej i zranił napastnika. Ranęgo napastnika odwieziono do szpitala. Będzie on odpowiadał przed sądem za czynny opór władzy i gwałt publiczny. Głównych sprawców awantury oddano do aresztu w Tczewie.

Ugódwcy hinduscy zaniechali bojkotu Anglii.

Kalkutia, 30. 12. (AW.) W komisji, która uchwaliła porządek dzienny dla hinduskiego kongresu narodowego odrzucono nową rezolucję Gandiego, natomiast uchwalono ogłosić bojkot Anglii i towarów angielskich o ile Indie nie otrzymają do końca roku 1929 stanowiska pełnoprawnego dominium.

Burza gradowa w Wiedniu.

Wiedeń, 31. 12. (tel. wł.) Olbrzymia burza gradowa przeszła w drugie święto nad Wiedniem. Grad pokrył grubą warstwą wszystkie jezdnie i chodniki miasta. Skutki były katastrofalne. Znajdujący się na ulicach przechodnie upadali, odnosząc ciężkie lub lżejsze rany i łamiąc nogi i ręce. Od godz. 5 pop. do późnej nocy karetki pogotowia ratunkowego kursowały po mieście odwożąc rannych do szpitali.

Około 90 osób ciężiej rannych musiano pozostawić w klinikach i szpitalach. Jeszcze większą ilość odwieziono do domu po opatrunkach. Komunikacja automobilowa ustała zupełnie. Droga radiową zwrócono się do właścicieli domów i do stróżów o przysypanie zlodowiałej powierzchni ulic piaskiem.

Przechodnie radzili sobie jak mogli.

Najważniejsze wydarzenia w roku 1928.

6. 1. Encyklika Papieża Piusa XI. „Mortalium Animos” o popieraniu prawdziwej jedności religijnej.

9. 1. Umarł Antoni Osuchowski, w Warszawie.

15. 1. Tarnowski — jako wysłannik rządu polskiego, konferuje w Kownie z Waldemarasem.

29. 1. Zgon marszałka polnego Wielkiej Brytanii lorda Haiga.

4. 2. Ks. kanonik Dominik mianowany biskupem sufraganiem chełmińskim.

16. 2. Zatarł polsko-litewski zastrza się. Nowa wymiana not.

23. 2. We Wilnie rozpoczął się proces przeciw białoruskim zdrajcom.

4. 3. Wybory do Sejmu.

11. 3. Wybory do Senatu.

13. 3. Wskutek przerwania tamy na rzece Santa Clara w Kalifornii zginęło 1500 osób, siedm miast zatopionych.

16. 3. W Zagłębiu Donieckim bolszewicy aresztowali 130 inżynierów i dyrektorów fabryk — obcokrajowców.

17. 3. Przyjazd nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi do Polski.

22. 3. Trzęsienie ziemi w Meksyku.

27. 3. Otwarcie Sejmu i Senatu. Daszyński wybrany marszałkiem Sejmu, prof. Szymański marszałkiem Senatu.

30. 3. — 2. 4. Konferencja polsko-litewska w Królewcu.

8. 4. Minister Zaleski we Włoszech naradza się z Mussolinim.

12. 4. Zamach na króla włoskiego w Medjolanie. Skutkiem wybuchu maszyny piekielnej zginęło 23 osób.

14. 4. Trzęsienie ziemi w Bułgarii.

15. 4. Nobile w drodze do bieguna północnego.

22. 4. Wybory we Francji. Zwycęstwo Poincarego.

24. 4. Trzęsienie ziemi w Grecji. Korynt zburzony.

28. 4. W Małopolsce wschodniej spadł pył wulkaniczny.

29. 4. Amannullach, władca Afganistanu, w Warszawie.

1. 5. Krwawy dzień w Warszawie. Komuniści napadli socjalistów. Cztery trupy i 300 rannych.

3. 5. Obchód trzechsetlecia Kalwarii Pakoskiej.

4. 5. Zamach na Lizarewa, radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie.

5. 5. Piotr Dunin-Borkowski wojewodą poznańskim.

9. 5. Japończycy bombardują Tsing-Tao i zajmują prowincję Szantung w Chinach.

19. 5. Traktat przyjaźni polsko-chiński.

20. 5. Wybory w Niemczech. Wzrost głosów socjalistycznych i komunistycznych.

22. 5. Wybuch fosgenu w Hamburgu.

29. 5. Jugosłowianie demonstrują przeciw Włochom.

21. 6. Rozruchy w Zagrzebiu z powodu zabójstwa posłów chorwackich.

24. 6. Nobile uratowany. Amundsen zaginął.

27. 6. Bartel premierem.

4. 7. Wojewoda pomorski Młodzianowski zmarł w Krynicy.

10. 7. Zatonięcie okrętu „Angamos” u brzegów Chile. Zginęło 215 pasażerów.

11. 7. Nota polska do Ligi Narodów w sprawie prowokacji litewskich.

15. 7. Manifest uchodźców z Prus Wschodnich do przyjaciół pokoju.

29. 7. Prezydent Mościcki poświęca bursę mechaników-lotników.

3. 8. Idzikowski i Kubala lecą do Ameryki i po 32 godzinach zawracają.

20. 8. Marszałek Piłsudski w Rumunii.

27. 8. Uroczyste podpisanie paktu Kelloga w Paryżu.

17. 9. Tornado na Porto Rico, 2000 ofiar.

23. 9. Pożar teatru w Madrycie.

9. 10. W Pradze zawałiła się kamienica 7-piętrowa.

15. 10. Otwarcie nowej linii kolejowej z Kościerzyny do Czerska.

3. 11. Walki uliczne we Lwowie.

6. 11. Ciąg dalszy układów z Litwinami w Królewcu.

6. 11. Hoover wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych.

11. 11. Dziesięciolecie wskrzeszenia Polski.

14. 11. Zatonął okręt angielski „Westris”.

10. 12. Rada Ligi Narodów przenosi się do Lugano.

11. 12. Wybuch wojny między Boliwią a Paragwajem.

27. 12. Dziesięciolecie oswobodzenia Poznania.

W raju.



— Rozdałeś na ziemi gwiazdkowe podarki?

— Nieee... Ino zlażłem na dół, zaraz mnie okradli...

Jerzy Wojciechowski skazany na 10 lat więzienia!

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 wieczorem zapadł wyrok w procesie Jerzego Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego Lizarewa. Sąd

skazał oskarżonego na 10 lat więzienia. Warto zaznaczyć, że do Wojciechowskiego nie stosuje się ustawa amnestyjna, która obejmuje jedynie czyny z przed 3 maja 1928.

Krwawa bójka na ulicach Berlina.

Berlin, 31. 12. (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę doszło w okolicy dworca Śląskiego w Berlinie do niebywalej groźnej bójki między członkami stowarzyszenia stolarzy a członkami podejrzanego klubu pod nazwą „Zawsze wierni”, rekrutującego się z szumowin i złodziei. Członkowie tego klubu wtargnęli do restauracji, gdzie odbywało się zgromadzenie stolarzy, i rozpoczęli zacieklą

bójkę, która przeniosła się następnie na pobliskie ulice. Przez dwie godziny toczyła się walka, w której używano rewolwerów, butelek od piwa, kamieni itd.

Jedną osobę zabito, 5 odniosło bardzo ciężkie rany, kilkadziesiąt lżejsze okaleczenia. Policja dopiero po otrzymaniu większych posiłków zdołała położyć kres tej wojnie ulicznej.

Plony Bałtyku.

II.

Ażeby uwierzyć w bogactwa toni morskiej, potrzeba bodaj trochę zapoznać się z życiem stworzeń wodnych, a przede wszystkim z ich mnożeniem się. Najwięcej nasłuchaliśmy się o łatwym polowie śledzi i chyba wierzymy, iż nieprzebrane mnóstwo tych stworzeń tłoczy się w pewnych porach roku ku płytszym przybrzeżnym falom, zajmując przestrzeń kilku kilometrów kwadratowych, przyczem ta rybna lawica tworzy tak grubą i zgęszczoną warstwę śledzi, że wepchnięte w nią wiosło utrzymuje się w kierunku pionowym.

Bo też płodność śledzi jest niepomier-na; jedna pani śledziowa składa w czasie tarła do 40.000 jajeczek, z których wylęgają się maleństwa i miljar tami hasają w wodzie; jedno z nich ginie wcześniej w paszczach innych ryb, drugie dochodzą wieku dojrzałego, ruszają zwyczajem rodziców na tarło i dostają

się w ręce rybaków. Dalszy proces już nam dobrze znany: pod nożem giną głupie śledzie, a za wspólny grobowiec służą im beczka.

Prócz śledzi i śledzików żyją w Bałtyku kilki, szprotki, stynki, anczousy, stremingi, minogi, sigi, nawagi, steinbuteny, dorsze, łosose, wegorze, makrele, flondry — wszystko to ryby jadalne, wszystko to stanowi plon morza, wszystko czeka na nasze statki, czółna i sieci, aby nasycić nasze żołądki, rybakom dać zubożny zarobek, kupcowi zaś i przemysłowcowi godziwy procent, a państwu podatek.

Anglicy twierdzą, że na 50 morgach morskiej powierzchni w ciągu jednej nocy zdołają rybakcy na 5 łodziach ulowić taką ilość ryb, że śmiało można ją równoważyć 50 wołami i 300 baranami. Przypuśćmy, że morze polskie, zwłaszcza przy naszej kiepskiej dotychczas-

szej gospodarce i braku wprawy w rybołówstwo, — da nam znacznie mniejszą zdobycz, to i tak opłaci się poprobować zarobku rybnego, boć przecie na tej morskiej roli ani się orze, ani sieje, ani się ją użyźnia, jeno nad połowem — powiedzielibyśmy — nad żniwem potrudzić się potrzeba.

Rzecz jasna, że i na gospodarce rybołowej znać się potrzeba, że rola wodna też opieki potrzebuje, lecz zapoznanie się z przemysłem rybołowym znacznie łatwiejsze niżli z innymi daleko mniej intratnymi dziedzinami zarobku.

W porównaniu z innymi morzami — nasz Bałtyk nie jest kopalnią złota; ledwie bursztyn w niem się znachodzi; pereł, gąbek, koralu ni śladu prawie, podczas gdy szczęśliwsi sąsiedzi morza potrafią mnóstwo rzeczy z toni wodnej wykorzystać jak: rośliny morskie, ślimaki, raki, owady, ptactwo nadwodne, czworonogi z cennym futrem, tłuszcz, mięso, kości stworzeń wodnych na różne przetwory n. p. lekarstwa (tran), klej, guziki, farby.

Bezprzecznie i my, nauczylibyśmy się z czasem użyteczności plonów morskich, gdybyśmy raczyli po przyjacielsku do Bałtyku się zbliżyć, bo Bałtyk do nas nie przyjdzie. I tak już wiele z jego strony, że niektóre ryb (wegorze, łosose) pokazują i am doń drogę, wędrując przeciw prądowi rzek w głąb Polski, a potomstwo posyłając znowu z biegiem rzek ku morzu. Zresztą sama fala Wiślana niesie nas spokojnie w dal i pod Gdańskiem pokazuje siny przestwór wody, jakby chciała powiedzieć: „I ta toń Bałtyku do was, Polacy, należy”.

Kr. Stasiński.

Kronika telegraficzna

Święta pochłonięły w Ameryce liczne ofiary.

Londyn, 31. 12. (tel. wł.) W czasie świąt w Stanach Zjednoczonych zginęło 200 ludzi. Więcej, niż połowa, straciło życie w wypadkach komunikacyjnych, 14 osób zatruto się alkoholem, 30 osób zginęło w płomieniach pożarów, powstałych od oświetlonych świecami drzewek świątecznych.

Młodzież niemiecka popełnia samobójstwa.

Berlin, 31. 12. (tel. wł.) W czasie świąt wydarzyły się w Niemczech trzy samobójstwa, popełnione przez dzieci. W jednym z miast prowincjonalnych otrul się uczeń z powodu nieprzeżycia matury. W Berlinie rzuciła się do wody 15-letnia uczennica. W wigiliję powiesił się na pasku 13-letni uczeń 3-ej klasy, Schultze.

Wielka mgła nad całymi Niemcami.

Berlin, 31. 12. (tel. wł.) Nad całymi Niemcami, zwłaszcza nad stolicą, zapadła tak wielka mgła, że przewyższyła ona mgły londyńskie. Ruch tramwajowy i samolotowy został na kilka godzin wstrzymany. Pociągi przyjeżdżały z znacznym opóźnieniem. Gęsta mgła dochodziła do 1000 mtr. wysokości.

Przed nowym przesileniem w Jugosławii.

Białogród, 31. 12. (tel. wł.) Wczoraj rząd jugosłowiański złożył na ręce króla podanie o dymisję. Wobec tego, że król nie przyszedł jeszcze całkowicie do zdrowia po ostatnim zaziębieniu, decyzyja jego w sprawie dymisji gabinetu zapadnie dopiero za dwa lub trzy dni.

Jak bolszewicy walczą z religią.

(AW.) Sowiet miejski w Tule nakazał zburzenie ostatnich 8 cerkwi znajdujących się w mieście. Poza tem Sowiet powziął uchwałę zakazującą cerkwiom znajdującym się na przedmieściach w Czulkowie i Zareczji bicia w dzwony. Zakaz ten motywowany jest tem, iż bicia w dzwony przeszkadza (!?) w pracy urzędnikom i robotnikom sowieckim.

Stan woły w Wiedniu w dniu 31. 12. rano: Płock 1,36, Toruń 0,75, Fordon 0,28, Chełmno 0,32, Grudziądz 1,50, Korzeniewo 1,72, Piekło 1,16, Tczew 1,40.

owy Rok w tradycji polskiej.

Wszystkie ludy cywilizowane obchodzą Nowy Rok szczególnie uroczysto. W pokrewne między sobą, zaprzyjaciłone i znajome życzą sobie nawzajem pomyślności. Przeszło już niejako powiązek składać życzenia osobiście piśmiennie krewnym, przyjaciółom, oczyncom i t. p.

Wojownicy nasi na Nowy Rok witali słowami: „Bóg cię stykaj”, co oznaczało polecenie opieki Bożej, dosłownie: „Niech cię Bóg dotknie błogosławieństwem”.

Na Mazowszu i na Kujawach w dniu 1 stycznia, jako noworocznym, w wielu domach wieśniaczych musi być na stole podawana „prażucha”, inaczej „nieszka” z maki pszennej, żytniej i gryczanej. Młodzież spożywająca deszkę, uderza się wzajemnie rękami po policzkach, a następnie obmazuje ciastem okna. Jest to symboliczne działanie, aby „wszystkie usta i wszystkie domy napelnione były obficie przez rok chlebem”.

Dlatego też Nowy Rok powinien stać na stole każdego gospodarza spory kuchen chleba z solą i każdy wchodzący do chaty obowiązany jest „chleba kinnego przekuć”.

Dawniej, gdy w Polsce była obfitość kich zwierząt, kołodnicy oprowadzali podłego wilczaka lub niedźwiedzia. W roku żywych zwierząt wybierano się w skórę; stąd też powstało przysłowie, zachowane jeszcze tu i ówdzie: „Jaka jak z wilczą skórą w Nowy Rok kołodzie”.

W przysłowiach ludowych i wierzeniach Nowy Rok często bywa wspominany, jak n. p.

„Na Nowy Rok
Przybywa dnia
Na kurzy krok...”

„Kiedy przyjdzie Nowy Rok
Już ku wiosnie bliski skok”.
Śliwi w tym dniu powiadają:
„Śnieg bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen ponowny
Bądźże tedy gotowy
Ruszyć duchem na łowy”.

Z dnia noworocznego rolnicy zwykli włożyć wróżbę na cały rok, m. i. powtarzając:

„Nowy Rok pogodny,
Będzie zbiór dorodny”.

W dawnej Polsce święto Nowego Roku nazywano „maikiem”, „gaikiem”, „nowem latkiem”. Działwa obnosiły wtedy małą choinkę, lub jakie inne urojone drzewko, śpiewając:

„Nasz maik zielony
Pięknie ustrojony
Z nim do dworu wstępujemy
Zdrowia, szczęścia winszujemy
Na ten Nowy Rok...” i t. d.

„Nowemi latkami” nazywano też kuleczki, wypiekane na Nowy Rok, a na których wytłaczano znaki dziurką od klucza. Nietylko z domowników każdy, ale i każde domowe zwierzę musiało dostać po latku.

W niektórych okolicach zwłaszcza w powiatach tarnopolskim i niskim — jak pisze Wierzchowski — w dzień noworoczny chodzili dzieci i młodzież do domów, rzucając ziarno i składając następujące życzenia:

„Na szczęście, na zdrowie,
Na ten Nowy Rok
Żeby się rodziła
Pszenica i groch
I żytko i wszystko i proso,
Żebyście państwo nie chodzili boso”.

Wszystkie te tradycje staropolskie zanikają z biegiem czasu coraz więcej. Zamiast kwiecistych oracyj i serdecznych komplementów, wchodzi dzisiaj, a nawet są już zupełnie w użyciu zimne

i czerne bilety drukowane, rozwożone początkowo przez służących w karocach, dzisiaj zaś rozsyłane przez pocztę.

W najnowszych czasach nawet zamiast wizyt noworocznych, lub rozsyłania biletów z powinszowaniami, dość jest złożyć pewną sumę na cele dobroczynne i ogłosić o tem w gazetach.

Zabytek starożytnego zwyczaju obchodzenia z życzeniami noworocznymi utrzymują po niektórych miastach jedynie roznosiciele gazet, listonosze, stróż domów, kominiarze, a po miasteczkach i wsiach polskich organisci i słudzy kościelni. Każda zresztą okolica w Polsce zachowała jeszcze pewne tradycje noworoczne, które z biegiem czasu zmieniają się pod względem formy, zachowując jednak treść zasadniczą.

Dodać w końcu trzeba, że gdy u nas obchody noworoczne zachowały jeszcze dużo charakteru rodzinnego, to zagranicą przeniosły się one niemal zupełnie do lokalów publicznych.

O.

Amerykański inserat.

Prawdziwe amerykańskie ogłoszenie przytacza „Reclams Universum”. Ciekawy ten dokument brzmi, jak następuje:

„Spełniam niniejszem smutny obowiązek, zawiadamiając przyjaciół i znajomych, że ukochana małżonka moja zakończyła życie, wydając na świat syna, dla którego poszukuję pielęgniarki, zanim znajdę sobie towarzyszkę życia, młodą, piękną i posiadającą ok. 20.000 dolarów, aby mogła współdziałać ze mną przy prowadzeniu mego znanego sklepu bielizny, gdzie właśnie odbywa się wyprzedaż po cenach wyjątkowych z powodu przeniesienia sklepu do domu, który wybudowałem sobie przy 12-ej Avenue, a w którym znajduje się jeszcze kilka lokali po 500 dolarów i do którego poszukuję doświadczonego portjera”.

Zegar radiowy.

Ze Smoleńska donoszą, że rzemieślnik Złotników z Rosławia dokonał sensacyjnego wynalazku. Skonstruował mianowicie zegar centralny, który przy pomocy fal radiowych wprawia w ruch mechanizm dowolnej ilości zegarów, nastawionych na odpowiednią falę. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że wszystkie zegary i zegarki, niezależnie od tego, gdzie są umieszczone (nawet w kieszeni od kamizelki), wskazują właściwy czas.

Bogaty żebrak.

Na dworcu nowojorskiej kolei podziemnej wystawał całymi dniami żebrak, który sprzedawał dwucentowe szczyryki po 12 centów za sztukę. Policja aresztowała domniemanego żebraka i stwierdziła, iż w ciągu ostatnich 3-ich miesięcy zarabiał on nie mniej, niż 100 dolarów dziennie. Dawniej zamieszkiwał on pokój za 10 dolarów tygodniowo na 8-ej avenue. W ostatnich czasach wynajął wile za miastem, zaangażował lokaja i zamierzał podobno „zmienić fach”. Majątek owego „żebraka”, uzbierany z kilkucentowych datków, wyniósł przeszło 40 tysięcy dolarów, posiadane zaś przezeń pod Bostonem place wzrosły w cenie wtrósnasób. Po stwierdzeniu, że aresztowany „żebrak” jest ponadto synem bogatej wdowy z Massachusetts, sędzia śledczy zażądał odeń tysiąca dolarów kaucji. Żebrak poszperał w swych łachmanach, wyciągnął tyśiąc dolarów, — i tegoż dnia opuścił Nowy Jork w towarzystwie swego lokaja.

Pamiętniki Poincarégo.

Prezes francuskiej Rady Ministrów p. Poincaré wydał nowy — piąty tom swych niezwykle ciekawych pamiętników. Tom ten obejmuje okres od wypowiedzenia wojny do końca roku 1914. Dowiadujemy się wiele szczegółów o poczynaniach rządu francuskiego, państw różnych na początku wojny, o stosunkach Poincarégo do Clemenceau’a.



W wieczór sylwestrowy.

— Ow, zem...
— W takim razie sięgnij tam... — skazał mu pudełko, stojące na biurku.

Baryłka zbliżył się do biurka, otworzył pudełko z cygarami, przez chwilę badał powonieniem ich miły zapach, poczem wybrał jedną sztukę, starannie uciął koniec szczyrykiem i zapalił, z satysfakcją zaciągając się słodkawym dymem istotnie dobrego cygara.

Przez chwilę obaj milczeli.

Nagle bardziej gadatliwy reporter zerknął na leżącego z przymkniętymi powiekami Kubickiego i rzucił mu lakonicznie:

— A jednak grubo zainteresowałeś się panną Ostąską!...

— Interesuje mnie ona tyleż, co każda inna młoda i nieszpeta kobieta... — odburknął lekceważąco tamten.

— Ej, nie blaguj, ta jednak zdaje mi się intryguje cię nieco mocniej... — rzekł z uśmiechem Baryłka, ponownie usadowiając się ra fotelu.

— Mój drogi, możesz sobie dowoli bawić się we wszelkiego rodzaju przypuszczenia, lecz nie nudź mnie niemi, jeśli zaś może uważasz, że to drobne polecenie, jakim cię w związku z tą osobką obarczyłem, zbyt cię absorbuje — możesz zaniechać wszelkiej dalszej akcji a nie będę miał żadnego żalu do ciebie. A może przemawia w tobie za-

drość? W takim razie obrabiaj ten materiał, wskazany ci przezemnie, na własną korzyść i ryzyko i... kropka.

— Ale cóż znowu! — zaprzeczył Baryłka w obawie utracenia sposobności łatwego zarobku. Wiesz przecie, że zawsze chętnie spełniam twoje życzenia a lojalność moja w stosunku do ciebie nie pozwala mi nawet na myśl wpółwodzić z tobą, szczególnie na tem polu... — dodał z filuternym wyrazem twarzy.

— Jesteś wręcz rycerski w swej szlachetności... stręczycielu! — zaśmiał się szyderczo Kubicki, powstając z kanapy i zbliżając się do biurka.

Rumieniec oblał ponsem chłopięcą twarz reportera. Mimo woli dłonie jego zwinęły się w pięść. Uświadomiwszy to sobie, włożył je ruchem nerwowym do kieszeni spodni i to mu ulżyło.

W kieszeni bowiem wyczuł dotykem obecność odebranych przed chwilą od Kubickiego pieniędzy, których brakowało mu stale.

Wrócił do równowagi. Zmysł praktyczności nakazywał mu znieść bez szemrania i oburzania się złośliwe docinki Kubickiego.

Przeto, jakby nie dosłyszawszy ostatniej jego uwagi, zapytał go uprzejmie:

— Czy zamierzasz wyjść teraz dokąd?

— Nie, mam jeszcze pilną korespondencję do załatwienia... — odparł tamten, siadając przy biurku, odwrócony plecami do mówiącego.

— W takim razie nie będę ci przeszkadzał tem bardziej, że mam za pół godziny spotkać się u Dobskiego z Basią — rzekł Baryłka powstając.

— A więc... smacznego! — rzucił na pożegnanie Kubicki, podając mu lewą dłoń, gdyż w prawej trzymał już obiadkę.

Po wyjściu Baryłki Kubicki niezwłocznie odłożył pióro, gdyż konieczność załatwienia pilnej korespondencji była tylko zmyślnym przezeń pretekstem do pozbycia się reportera, którego obecność w jego mieszkaniu przeszkadzała Kubickiemu a raczej zmuszała go do opóźnienia poczynienia dalszych kroków celem urzeczywistnienia powziętego przezeń zamiaru.

Zbliżył się do drzwi, otworzył je powolutku i przez pewien czas nadsłuchiwał. Gdy na schodach hotelowych usłyszał odgłos kroków Baryłki i gdy wyraźnie usłyszał szmer otwieranych i zatraskiwanych zewnętrznych drzwi hotelowych, Kubicki wyszedł na korytarz i wszedł do kabiny telefonicznej, znajdując się o jedno piętro niżej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lesław Koreywo.

10)

Lezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

— Masz i działaj... Dalszy ciąg nady zależny będzie od skutków twych dalszych poczyną.

Baryłka na ten raz nie sprawdził nawet doręczonej mu przez Kubickiego woty Włożył zmieszane papierki ręką niedbałym do kieszeni spodni, a wyjmując z teje kieszeni papierosnice, wyrzucił ją i aby zwrócić uwagę przyjaciela na jej próżnię, w teje chwili zasnął ją z hałasem.

— Aha!... — mruknął Kubicki, spoglądając na trzymany przezeń papierosnice: — Oczywiście jak zwykle nie masz przy sobie papierosów. Nie rozumiesz poci obciążasz sobie kieszenie gratem, jeśli zasadniczo palisz zwykłe cudze papierosy...

— Przesadzasz... — bąknął lekko użony pogardliwym jego tonem Baryłka: — palę dużo, spieszyłem do ciebie, ale przeto nie dziwnego w tem, że brakło mi papierosów.

— Mniejsza o to... może pozwolisz cygaro? — zaproponował Kubicki.

Z Polski.

Zuchwałe włamanie w Łodzi.

W śródmieściu, w najruchliwszej dzielnicy miasta Łodzi dokonano w czasie świąt zuchwałego włamania do składu sukna **G. E. Restel** przy ul. Piotrkowskiej. Złodzieje dostali się do składu przez sąsiedni sklep, na razie pusty, stanowiący własność warszawskiego tow. „Marconi“ Nocą mianowicie wybili dziurę w murze, przylegającym do składu Restla, zrabowali większą ilość towarów Leonarda na sumę 15 000 zł, naładowali zrabowane rzeczy na wóz przygotowany i odjechali w niewiałomym kierunku.

Bezrobotny zamordowany przez rodzinę.

Żona Franciszka Kubali ze wsi Burrowskie - Stawy wspólnie z synem Michałem zamordowała w stodole męża swego, który w ciągu ostatnich 8 lat pozostawał bez pracy i nie dawał rodzinie środków utrzymania.

Budowa dworca w Mysłowicach.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy dworca osobowego i przetokowego w Mysłowicach, poza tem dyrekcja prawdopodobnie rozpocznie w r. 1929 budowę linii kolejowej Mysłowice - Sosnowiec.

Szalone wieś pod Łańcutem.

We wsi Wola Zarzycka pod Łańcutem w święta wybuchł żywiołowy pożar; pastwą jego padła prawie cała wieś. Straty ogólne wynoszą ćwierć miliona złotych.

Do Warszawy przyjechał wydawca nowojorskiego „Nowego Świata“.

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) Do Warszawy przybył Franciszek Węgrzynek, wydawca codziennego pisma w Nowym Jorku „Nowy Świat“, znany działacz emigracji naszej w Stanach Zjednoczonych, jeden z najczynniejszych członków złączonych komitetów imienia Piłsudskiego za Oceanem. P. Węgrzynek wygłosi specjalnie dla dziennikarzy polskich odczyt o prasie amerykańskiej.

Pociąg wykołosił się na dworcu.

Na dworcu kolejowym w Zembrzydowicach, wskutek wadliwej budowy zwrótnic wózków wykołosił się część pociągu towarowego, wjeżdżającego na stację od strony Pruchnej. 10 wagonów zdruzgotanych.

Ludzie i Nowy Rok.

Człowiek, uczciwie rzecz biorąc, nie jest wynalazkiem zbyt dobrym. Ale pewnych drobnych zalet odmówić mu nie można.

Weźmy na przykład taką lokomotywę. Człowiek gwizda i lokomotywa gwizda. Lokomotywę czuć czadem węglowym, człowieka — „Aromaticami“, albo i gorzej. Lokomotywa jeśli kogo przejedzie, są same trupy. Jeśli uczyni to człowiek, zwący się naczelnikiem biura trupów niema, ale jest krzywy nos u podwładnego.

W powyższych wypadkach różnice są naogół minimalne. Dopiero badanie od wewnątrz wykazuje istotne felery, od których się nido robi. Bo proszę pomyśleć czy jest jaki stwór żywy lub martwy, pędzony benzyną czy owsem, któryby się tak zachowywał jak człowiek?

Taka ofiara nim dorosnie doprowadza ojca i matkę do omdlenia z tysiąc razy, a naćiężej zaraz po urodzeniu, kiedy rodziciele chwycili na ostryżę wyrzuty sumienia, że świat unieszczęśliwili jeszcze jednym pokurczem. A potem?..

Potem jest w ogóle i w szczególe nie-dobrze. Bublik, jaktylko przetrze zalepione papką z bułki ślepią, zaczyna narzekać i upiera się, że ma mu być coraz lepiej.

Wytrenowany jest już do tego od dzieciństwa. Pytała się go matka: Kajtuleciu, chcesz cukierka? Pączek na przyszłego obywatela odpowiadał krótko, lecz niezwykle rozumnie: „Nie! — dwa!“ Jeśli był jeszcze rozumniejszy, godził

Nowy Rok.

W puszyste śniegu przyodziany futro,
Jak każe prawo zagasył stuleci,
Przyszedł nieznane zapalić nam jutro
Z paluszkami w buzi i kaprysem dzieci.

Cała go ludzkość w uniesieniu pieści
Każdy skaptować chciałby go piernikiem,
By się dowiedzieć zlej czy dobrej wieści,
Lecz dziecko milczy i nie mówi z nikim.

W puszyste śniegu przyodziany futro,
Jak każe prawo zagasył stuleci,
Przyszedł nieznane zapalić nam jutro
Z paluszkami w buzi i kaprysem dzieci
Rok Nowy!..

M. Szurlo-Gorzela.

Toruń, w grudniu 1928.

Napad na probostwo.

W ub. sobotę około godziny 22.30 zamaskowani bandyci napadli na probostwo w Gnieźnie. Bandyci steroryzowali proboszcza ks. Napierałę, związali mu ręce, zakneblowali usta, poczem przystąpili do poszukiwania pieniędzy, których znaleźli tylko 160 złotych, poczem udali

się do pokoju siostry proboszcza, którą steroryzowali i mocno poturbowali. Bandytów spłoszyła służąca. Po uwolnieniu się z więzów ksiądz zaalarmował policję, która wdrożyła natychmiastowe śledztwo. Poszukiwania wskazują iż byli tu zawodowi włamywacze.

Krwawa zemsta amanta.

We wsi Piaski pod Łodzią oddawna mieszkają dwie rodziny włościańskie Korczyńskich i Kowalskich.

W jednej z córek Korczyńskich kochał się syn włościanina tamtejszego, Wincenty Stefański.

Ala na Korczyńską, licząca lat 18, dażyła go wzajemnością, dopóki nie poznała 29-letniego Piotra Kowalskiego. Od tej bowiem chwili dziewczyna poczęła unikać Stefańskiego. Przynębił rywal zapijał w karczmie troskę swą w towarzystwie niej. Smerawskiego. Zły towarzysz podszeptnął zazdrośnikowi plan zemsty...

Obaj towarzysze, umówiwszy się z Kowalskim, przebrali się za szopkarzy, chodzących po wsi. Rola anioła przypadła Kowalskiemu — rola diabła i Heroda — pozostałym.

Kiedy doszli do końca wsi, Stefański wraz z Smerawskim zamordowali Kowalskiego.

Zaniepokojonej długą nieobecnością Piotra włościanin rozpoczął poszukiwania i wreszcie za wsią znaleźli trupa. Zbrodniarzy wkrótce wykryto; wieśniacy na wieść o ich aresztowaniu zbiegli się i chcieli dokonać samosądu.

Kajdanami skutych odstawiono do więzienia.

Monety z czasów Jana Kazimierza.

We wsi Kowalowie pow. białostockiego, wieśniak Iwanowicz, kopiąc dół pod piwnicą, na rafie w głębokości około 1 mtr. na garnek z monetami z czasów Jana Kazimierza. W garnku znaleziono 1511 sztuk szelągów miedzianych koronnych i litewskich. Ciekawe, że z monet tych 20 szelągów koronnych i 3 litewskie uznano za fałszywe. Wojewoda białostocki Kirst przekazał te monety państwowemu muzeum w Grodnie.

Polskę zwieżdzą kłopy z Południowej Ameryki.

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) Państwowy Instytut Emigracyjny został powiadomiony, że przybywający na wiosnę do Europy delegaci syndykatów kupieckich Ameryki Południowej i Środkowej zwieżdzą również Polskę. Przybędą do nas delegaci Brazylii, Chile, Peru, Guatemali i Urugwaju.

Juliusz Kaden - Bandrowski

laureat państwowej nagrody literackiej

(z) Pięć dzieł omawiał sąd konkursowy, wybrany celem przyznania państwowej nagrody literackiej ministrowi oświaty za rok 1928: „Walkę“ Piłsudskiego, „Placzący staw“ Ilwiczówny, „Niedobrą miłość“ Rybnickiej, „Nie było nas — byliśmy“ Perzyńskiego, oraz „W cieniu zafianowanej olszyny“ Juliusza Kadena-Bandrowskiego.

Biorąc wzgląd na całokształt twórczej działalności pisarza wyróżniono autorów, sąd przyznał nagrodę Juliuszowi Kaden-Bandrowskiemu. Zascycony literat posiada bogatą przeszłość pisarską.

Kaden rozpoczął swą działalność przed 17 laty „Nieżgłą“, „Zawodą“, „Prochem“. W czasie wojny światowej był jakiegdyś piewą wojny, piewą głonów (Piłsudzczy), by wreszcie wolnej, niepodległej Polsce, przekroczyć się w niezmortowanego piewcy, twórczej pracy. Kaden-Bandrowski jest typem ciekawym. Jak on sam wiadoma — przez pięć lat jak prosty bohinik pracował po 8 godzin dziennie, nie odrywając się od pióra i tera. Chcąc zaś bezpośrednio studjować przeżywał zagadnienia pracy, nie walkę człowieka z żywiołem, pracę jako zwykły robotnik w kopalni, „Cie te — mówi — zaliczam do najsilniejszych, niezapomnianych w mem życiu. Dokładnie też, artystycznie, pięknie, tworzone one zostały w „Lenorze“, razem ostatecznym piąty twórczej „Luk“, „Rubikon“, „General“, „Europa zbiera siano“, „Miasto matki“, „W cieniu zapomnianej ołny“ i ostatnie dzieło „Lengra“.

Miesiąc temu Kaden-Bandrowski znaczony został orderem „Polonia stituta“. Państwową nagrodę literacką otrzymał istotnie zasłużenie.

Dodać trzeba jeszcze, że Kaden jest terakim kierownikiem „Głosu Pracy i Literackiego“, redagowanego przez zeń niezwykle sumiennie i artystycznie.

Rozporządzenie o sądownictwie powozachem kędzie ogłoszone dalsze

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) „Egdonosi, iż w dniu dzisiejszym ukazał się w „Dzienniku Ustaw“ 17 rozporządzenie wykonawcze do ustawy o sądownictwie. Rozporządzenia te zostały ogłoszone przez nowo-mianowanego ministra sprawiedliwości Caza.

Wszyscy na coś narzekali i wszyscy czegoś pragnęli. Jeśli jeden pragnął tu — drugi życzył mu aby ten wół zedł. Jeden chciał deszczu, drugi gody. Leżał gdzie grosz — dwie się niego ręce wyciągały.

Myśli te zamieniały się w ptaki. Czyste i dobre — w białe, złe lub przeciwne w czarne. Jak wielki był Egipt, zewsząd wzbijała się chimura tego placuwa i ciała przed tron Ozirisa, który wówczas zasiadał na jednej z gwiazd, świecą nad Nilem.

Ala biały ptak zderzał się z czarnym ptakiem i żaden do stóp Ozirisa mógł dolecieć i żadna też prośba mogła być przez niego wysłuchana.

Środze się tym widokiem zmartwiony faraon, rozpedził swe żony, cztery wiatry i nie mając już co robić na świecie umarł, bo żal mu było pi midy zostawić bez lokatora.

Nowy Rok jest dniem poświęconym składaniu życzeń. Warto więc sobie przypomnieć o starej legendzie i nie trzeżyczyć zbyt wiele. Bo wówczas jedyną prośbą zawadza o drugą i żadna nie jest spełniona.

Ala jest coś, czego ludzie tak rzadko pragną. To jest to szczęście, które nasza w sercu i nie potrzebuje ani paćców, ani brylantów, ani też nie chce komu nic odbierać.

Tem szczęściem jest zadowolenie swego losu.

Więcej jednak będzie takich, którzy tej rady nie posłuchają. Dla tych jest druga.

Kajtuś chciał dwa cukierki. Wchciecie jeden i ćwierć. Prędkiej dostaniecie.

SEZ.

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Krwawa bóika.

— Onegdaj wieczorem około godziny 8-ej w tym dniu właśnie wrócić chciała do domu, by zabrać swe rzeczy. Mąż zdradzony nie zgodził się jednak na powrót zbiegłej połowicy i nie wpuścił jej do mieszkania, wobec czego ta, nie namyślając się długo, poszła do pewnej knajpy i tu zwerbowała sobie do pomocy czterech pijanych kompanów. Mąż, który znał temperament swej połowicy i wierzył w wykonanie groźby, zdążył zebrać sobie również do pomocy kilku znajomych.

Bóika rozpoczęła się też niebawem, gdy pijani obrońcy mekery domagali się wejścia i w końcu wybili toporami drzwi do mieszkania. Policja, odstawia napastników po opatrzeniu ran do więzienia sądowego.

Przy otyłości, pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Leczni profesorowie zalecają picie wody „Franciszka-Józefa“ przy otłuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po 1/2 szklanki. — Zadać w aptekach i drogerjach. (1807)

KALENDARZYK.

Dziś, we wtorek, Nowy Rok. Mieczysława Dutro w środę, Makarego. Wschód słońca o godzinie 8,15. Zachód o godzinie 15,51.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Styczeń

1. Urodziny Zygmunta I. Starego 1467.

W Gdańsku:

Engelgarten-Apotheke, Langgarten 136.
Hilgen-Apotheke, Hl. Geistgasse 25.
Hilgen-Apotheke zur Altstadt, Holzmarkt 1.
Hilgen-Apotheke, IV. Damm 4.
Hilgen-Apotheke, Langenmarkt 1.

W Oruni.

Hilgen-Apotheke, Orun.

We Wrzeszczu.

Hilgen-Apotheke, Hauptstr. 16.

W Nowym Porcie.

Hilgen-Apotheke, Oliwaerstrasse 30.

W Siennej Hucie.

Hilgen-Apotheke, Knochenhauer.

WOLNOŚĆ W GDANSKU.

Kabaret w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast“. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

— Ofiara pracy. Robotnik C., zatrudniony w firmie Hartwig, pracował onegdaj na Westerplatte przy wyładowywaniu rudy żelaznej. W chwili gdy C. schwylił chciał czerpak dźwiarą, by podsunąć go w odpowiednie miejsce, przestał on przez czerpak tak silnie przyduszony, że ściany hangaru, że odniósł poważne okaleczenia wewnętrzne. Nieszczęśliwca odstawiono do szpitala miejskiego. Wypadek wydarzył się przy wyładowywaniu parowca niemieckiego „Margarette Reith“.

— Głupi zwyczaj. Noc noworoczna, jak się można było spodziewać, mimo ścisłego gotówkowego, mimo biedy, na jaką wszyscy i ciągle starzeją się, minęła w bardzo hucznym i wesołym nastroju. Jak to już bywało zawsze, ulice przez całą noc roily się poprostu od pijanych, mniej i więcej tłumów i nie byłoby oczywiście w tem nic zdrożnego, gdyby nie głupi zwyczaj, jaki kaze przechodniów zaczepiać, wypalać przed ich nosem rakiety a nawet z rewolwerów ostro nabitych itp. Ten właśnie zwyczaj, wyprowadzie teoretycznie zwalczany przez policję w praktyce jednakże prawie że tolerowany, przysporzył władzom sądowo-słędczym znowu cały szereg pracy, o czym zresztą doniesiemy na innem miejscu. W każdym razie należałoby zwyczaj ten jak najenergiczniej zwalczać i wszelkie wypadki zbyt rażące podawać bezwzględnie do wiadomości organów bezpieczeństwa.

— Zawsze to samo. Liczba codziennych bijatyk nożowniczych wzrasta zawsze jeszcze z dnia na dzień. Onegdaj doszło w Oruni na Stantgebiet znowu do kilku bijatyk, w toku których cały szereg osób zostało rannymi. Trzy ofiary odstawione zostały z powodu poważnych ran do szpitala. Jak się okazało, bóiki zostały zainicjowane względnie spowodowane przez specjalną szajkę nożowników, którzy w ciemnych kątach czyhali na bezbronnych przechodniów, z którymi mieli osobiste porachunki. Policja aresztowała dwóch nożowników.

— Przechwycenie bandyty. Jak się dowiadujemy, przechwyciła policja już sprawcę napadu rabunkowego, jaki dokonano w święto Bożego Narodzenia na rynku kaszubskim. Jest nim niej Klingenberg. Zbrodniarza odstawiono do więzienia sądowego.

Spółdzielnia Kredytowa dla drobnego przemysłu polskiego. Aby umożliwić polskiemu rzemiosłu i drobnemu kupiectwu łatwiejsze wyzyskanie potrzebnego kredytu, utworzyła się w Gdańsku Spółdzielnia Kredytowa dla Drobnego Przemysłu Polskiego. Biuro Spółdzielni znajduje się na razie u p. Fr. Gargantiewicza Gdańsk, Ketterhagerweg 6. Tamteż prosimy skierować wnioski o przyjęcie na członków i o udzielenie kredytu. Aby działalność Spółdzielni na jak najszerzej torzyć wprowadzić, wzywamy wszystkich polskich samodzielnych rzemieślników i drobnych kupców o zgłaszanie przystąpienia swego na członka.

Z życia Tomarzysim.

GDANSK.

Baczność, Towarzystwa śpiewacze w Gdańsku.

W niedzielę, dnia 6 stycznia 1929 r. odbędzie się w kościele św. Stanisława w Wrzeszczu, wspólne uroczyste śpiewacze nabożeństwo o godz. 10, połączone z nabożeństwem Towarzystwa Ludowego we Wrzeszczu.

Dla upiększenia tego wspólnego nabożeństwa proszę, by Towarzystwa jak najliczniej ze sztandarami były w kościele reprezentowane.

Wieczorem tego samego dnia o godzinie pół do ósmej, odbędzie się w sali Stoczni gdańskiej okręgowy opłatek.

Na ten wspólny i tradycyjny wieczór gwiazdkowy zaprasza zarząd okręgowy wszystkich śpiewaków wraz z rodzinami i znajomymi aby wspólny opłatek wypadł tak, jak rok rocznie pięknie, miło i serdecznie a liczebnie.

Porządek na opłatku jest następujący:

1. Śpiew ogólny: „Wśród nocnej ciszy“.
2. Przemówienie prezesa okręgowego, ewentualnie ks. patrona
3. Składanie życzeń i łamanie się opłatkiem, wspólna kolęda „W żłobie leży“.
4. Popisy kolędowe chórów wzdle zarządzenia dyrygenta okręgowego.
5. Polones.
6. Tańce.

W czasie przerw tanecznych — poczta towarzyska — zabawy i wesołe niespodzianki wedle uznania i w porozumieniu się ze skarbnikiem p. Mamlem.

Wstęp na salę łącznie z udziałem w tańcach) po 1 gld. dla panów — po 0,50 gld. dla pań.

Kazimierz Szymański, prezes okręgowy.
Maksymilian Tietkowcki, sekretarz okręgowy

„Lutnia“ Gdańsk. Roczne walne zebranie Koła śpiewu „Lutnia“ w Gdańsku odbędzie się w środę, dnia 9 stycznia 1929 r. w sali Domu Polskiego przy ulicy Wallgasse 16 o godz. 8-ej wieczorem. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu. O punktualne przybycie wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych prosi Zarząd.

Baczność, Wojacy! Dnia 3 stycznia o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Domu Polskiego odczyt p. Zaleskiego, kierownika Związku Obrony Kresów Zachodnich. O liczny udział druhów uprasza się. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Wydział młodzieży K. S. „Gdańsk“. W środę 2 stycznia o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w dużej sali Domu Polskiego w wieczór redziecielski z krótkim zebraniem. Wydział zaprasza serdecznie obok młodzieży sportowej także redzieciów i przyjaciół klubu. Program uroczysty.

Zebranie Związku Kolarzy Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 5. 1. o godz. 6 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 16 a. Wobec b. ważnych spraw, przybycie wszystkich członków pożądane.

Zebranie Odd. Metalowców Zw. Z. Z. P. odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 16 a. Obowiązkiem członków jest uczęszczanie na swe zebrania.

Zebranie Transportowców Zw. Z. Z. P. odbędzie się we wtorek, 8 stycznia o 6-tej wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse 16 a. O punktualne, liczne przybycie uprasza Zarząd.

Zebranie Budowlanych Zw. Z. Z. P. odbędzie się w środę, dnia 2. 1. o 6-ej wiecz. w Domu Polskim, przy Wallgasse 16 a. O liczny udział prosi zarząd.

„Cecylja“ Gdańsk, Lekcje odbywają się regularnie w piątek o godz. 7.30 wiecz. w Domu Polskim przy Wallgasse. Wobec zbliżającego się święta Bożego Narodzenia, jest przybycie wszystkich członków konieczne.

WRZESZCZ.

Zebranie filii Zw. Z. Z. P. we Wrzeszczu odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Akademickim przy Heeresanger 11 a. O punktualne, liczne przybycie prosi zarząd.

Baczność, Towarzystwa! Tow. Ludowe „Gwiazda“ we Wrzeszczu obchodzić będzie dn. 10 stycznia 1929 r. swój 10-letni jubileusz, połączony z wielką uroczystością kościelną i zabawą w Kleinhammerparku we Wrzeszczu z przedstawieniem amatorskim: przygrywek będą dwie orkiestry bezustannie. — Powyższe dajemy już dzisiaj bratn. tow. do wiadomości, z prośbą, aby w dzień 6 stycznia żądanych in. zabaw nie urządzali. Cała Polonia w m. Gdańsk powinna brać udział w tej uroczystości. Bliższe szczegóły i dokładny program zostaną jeszcze podane.

OLIWA.

Zebranie Związku Kolarzy Z. Z. P. w Oliwie odbędzie się w piątek, dnia 4. 1. o godz. 7 wieczorem w ochronce przy Ludolfinerstr. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

NOWY PORT.

Zebranie Tow. Polak w Nowym Porcie odbędzie się dnia 2 bm. o 7-ej wiecz. w sali Tow. śpiewu św. Cecylii w Nowym Porcie, w koszarach, na które członkinie oraz gości zaprasza Zarząd.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Kwiatki św. Kingi.

I. Modlitwa.

Przyjm serce moje czyste
Mój Królewicu Chryste.
Wyzbyłam się korony,
Królewskich, złotych szat.
Wstępuję w dom święcony
Tak biała jako kwiat.

Rzuciłam śpiew i taniec
I o kochaniu sen.
Klejnolem mym różaniec,
Mem wianem habit ten.

Na jego czystej bieli
Nie spoczął nigdy wzrok,
Bo bronią mnie anieli,
Strzegący każdy krok.

Przyjm serce moje czyste
Mój Królewicu Chryste.
Klasztor na moją nyzę
Pelna jest Twoich łask.
Patrzysz się na mnie z Krzyża,
Twoich oczu piję blask.

Przemykasz się ogrodem,
Jak szleśt bliskich kniej,
I palisz się zachodem
Na szybach celi mej.

Więc jako lilja stoję,
Więc tak jako śnieg,
Bo całe serce moje
Wypelniasz aż po brzeg.
Przyjm serce moje czyste
Mój Królewicu Chryste.

II. Ucieczka do zamku w Pieninach.

Hej, ludzie, ludzie — dokąd mi iść,
Skoro już klasztor nie jest schronieniem,
A wraży Tatar gna mnie jak lisę
Krwia i płomieniem?

Doliny Pienin pościgiem drżą,
Już moje nogi jedną są raną,
Czasem się przed nim zasłonię mgłą,
Mien z Tatr nawianą.

A gdy wytropią mnie znów wśród gór
I hikt z odsieczy nie gna potrzeba,
Rzucam różaniec i gęsy bór
Wyrasta w niebo.

Dunajcu złoty — kierunek zmień.
Jednaka tobie do morza droga.
Przebij pierś Pienin, nim wstanie dzień
I ruin na wroga.

A g'y zolaczy, jak wodny mur
Idzie i drzewa stuletnie wali,
Zawróci konie z Pienińskich gór
I zniknie w dali.

III. Litościwy głaz.

Szła tedy Kinga, płacząca i bosa
Po owych skałach, rosnących w ciemności,
Szła przez Tatarów uciśnioną Pani,
A głaz niedobry bosa nóżki rani.

Szła ku zamkowi z białymi Siostrami,
Znacząc ścieżynę krwią świętą i łzami.

I kędy spadła lza na owe skały,
W tem miejscu goździk wnet wyrastał biały.

A kędy kropla krwi z nogi zranionej,
W tem miejscu goździk wyrastał czerwony.

Tak błądząc pośród Dunajca obramień
Stąpiła Kinga na nadbrzeżny kamień.

A głaz zmięknięty jest trudem i męką
Odbił wyraźnie jej stopę małą.

A pod kamieniem, otulonym w mchy,
Wytrysło źródło gorzkie jak jej lzy.

Źródło dziś wstąpiło w ziemię w wielkim borze
Kamień znajdziecie w Sądeckim klasztorze.

IV. Ogródek św. Kingi.

Kwiaty moje, górsko leśne,
Towarzystki i rówieśne,
Ty dzwoneczku z długą szyjką,
I ty biała konwalyjko
I ty fioletowa smółko,
Połumana wiecznie z pszczołką!
Rozkołyszcie swe kielichy
I zaluzwońcie w wieńcu białym.
A gdy zorze o wieczorze
Tysiąc krwawych rąk smug,
Chwalcie ze mną Imię Boże,
Bo w tych górach mieszka Bóg!

PORT i MIASTO GDYNIA

Falszywe pogłoski.

W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości, że w aferę fałszerską dowodów osobistych i paszportów żeglarskich wmieszany jest również sekretarz kapitanatu portu niej. Taraszkiewicz. Jak się dowiadujemy, tenże już od dłuższego czasu nie pracuje w danym urzędzie, tak że kapitanat portu nie jest w pełnym tego słowa znaczeniu wmieszany w daną aferę. Niemniej jednakże jak nam donoszą winę w tych wypadkach ponoszą dziwne porządki, jakie w tym urzędzie od dłuższego czasu panują na co zresztą już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Byłoby zatem na czasie, aby administrację tego urzędu zreformowano względnie, jak to podobno już jest projektowane oddano specjalnemu ciału administracyjnemu, jakim ma być w przyszłości rada portu.

Przed zniesieniem ostatniej przeszkody.

Jak wiadomo jedyną bodaj przeszkodą przy wyprostowaniu i niwelacji ulicy Starowiejskiej był dotąd dom p. Skwierczówny na którego opróżnienie i zburzenie właścicielka nie chciała się zgodzić. Jak nas informują ze strony urzędowej dom ten został ostatnio uznany przez policję budowlaną jako niezdatny do celów mieszkalnych, wobec tego musi być zerwany. Na podstawie nakazów eksmisyjnych dom już w trzech czwartych opróżniony został przez mieszkańców, którym przeznaczono inne nowe mieszkania. Ostatni mieszkaniec w najbliższym czasie także będzie się musiał wyprowadzić, poczem nastąpi zburzenie domu, a zatem ostatnia przeszkoda będzie usunięta.

Wstrzymanie robót kanalizacyjnych.

Na podstawie licznych zapytań w sprawie rzekomych błędów technicznych przy budowie kanalizacji zwróciliśmy się do magistratu o wyjaśnienie w tej sprawie. Nasz współpracownik na pytanie w tej sprawie otrzymał odpowiedź, iż istotnie zaszły przy tych pracach ze strony firmy Tri poważne niedociągnięcia, tak że budowniczy miejsc p. radca Jankowski w porozumieniu się z p. delegatem rządu Bilkem wstrzymał z urzędu wszelkie roboty aż do odbioru i zbadania odnośnych prac. Magistrat zatem w pełnym tego słowa znaczeniu dopilnował sprawy i

skorzystał ze swych praw nie ponosząc w tej sprawie żadnych materialnych strat. Natomiast stwierdzono równocześnie przez komisję ekspertów, iż prace wodociągowe wykonywane przez inną firmę zostały wykonane pod względem technicznym zupełnie wzorowo i w tym względzie nie ma żadnych podstaw do obaw i inaczej brzmiących wieści.

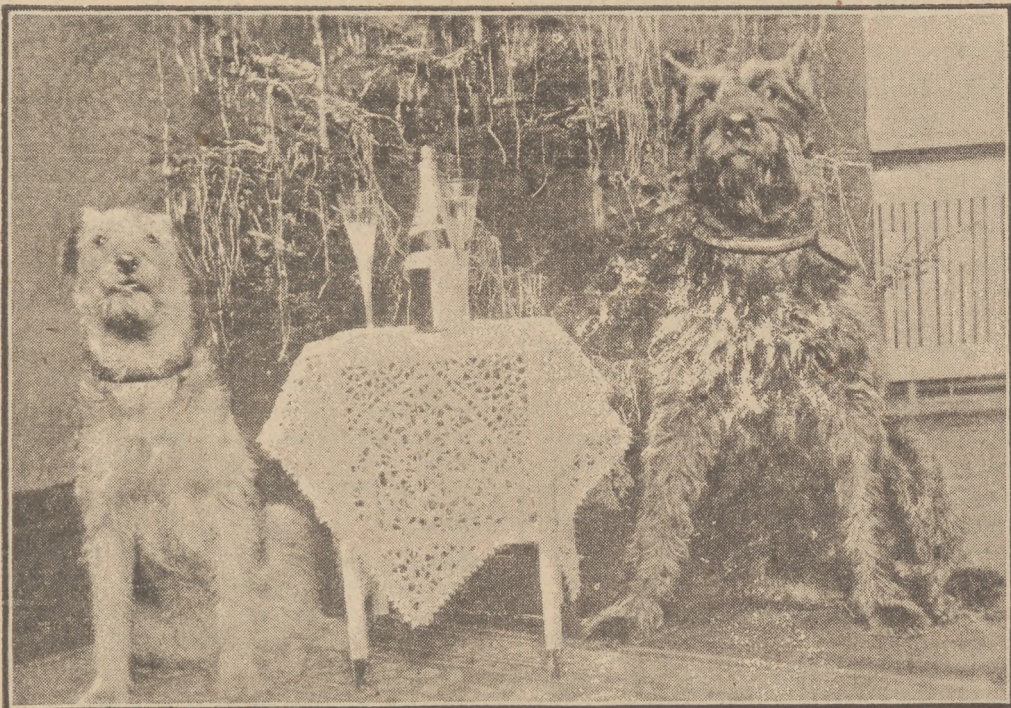
W sprawie zbiornika dla wodociągów.

donoszą nam ze strony urzędowej, iż prace odnośnie tylko dla tego dotąd nie

nia tych prac, gdyż wtedy, kiedy magistrat załatwił konkurs zostały wstrzymane wszelkie kredyty inwestycyjne co do których jednakże obecnie już nie ma żadnych trudności.

Otwarcie szosy Gdynia-Oksywie.

Z dniem 1 stycznia otwarta została dla wszelkiego ruchu szosa łącząca Oksywie z Gdynią. Z tym samym dniem został wstrzymany ruch promowy na kanale portowym, tak że odtąd wszelka komunikacja z Oksywiem odbywać się będzie po drodze lądowej.



Dosiego Roku!

zostały podjęte, że miasto dotąd nie posiada od rządu przewłaszczenia na odnośny grunt.

Prace oddane zostały firmie tutejszej Kalinowski i Syn, która jednakże z powodu zimy prac żelbetonowych pod gwarancją wykonać nie może. Do końca pory zimowej zostaną prawdopodobnie ostatecznie formalności tak co do przewłaszczenia gruntu jak i umowy budowlanej załatwione, tak że z początkiem wiosny rozpocząć się będą mogły prace w pełnym tempie.

Według tej samej informacji nie przystąpiono także w tym roku do wykona-

Czego nie kradną!

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, kradzieże w mieście naszym szczególnie w ostatnim czasie mnożą się poważnie. Nie ma bodaj dnia, w którym nie zanotowanoby kilka wypadków kradzieży. Ostatnio dokonano nawet kradzieży większej łodzi okrętowej przywiązanej na chwilę do statku szwedzkiego „Stockholm”. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia i istnieje prawie że pewność, że sprawcy kradzieży zostaną przychyceni.

Ruch statków „Żegluga Polskiej”.

Gdynia, dnia 29 grudnia 1928 r.

s. s. „Toruń” odpłynął dnia 27 bm. o godz. 7 am. z Santes do Hendrik-Ido Ambacht.

s. s. „Katowice” ładuje w Gdańsku od dnia 27 bm. 5 pm. 2750 ton węgla z przeznaczeniem do Rouen.

s. s. „Kraków” wyładuje w Wallvik od dnia 27 bm. 2465 ton węgla z Gdańska.

s. s. „Wilno” zakończył dnia 23 bm. o godz. 10 am. wyładowanie złomu w Gdyni i czeka na węgiel z przeznaczeniem do Rouen.

s. s. „Poznań” rozpoczął w Gdyni dnia 28 bm. o godz. 7 pm. wyładowanie 2760 ton złomu z Hendrik - Ido - Ambacht.

s. s. „Tczew” odpłynął dnia 28 bm. w południe z Kopenhagi do Gdańska.

s. s. „Niemen” przybył dnia 25 bm. o godz. 3 am. z Gdańska do Oran i po załadunku 350 ton węgla odpłynął tegoż dnia z tego portu do Wenecji z ładunkiem 4647 ton węgla.

s. s. „Warta” wyładuje w Gdańsku od dnia 21 bm. godz. 2,30 pm. 50 ton trawy z Oran oraz 3100 ton fosforytów z Bone.

s. s. „Wisła” wyładuje w Gdańsku od dnia 22 bm. 4066 ton pirytów z Huelva oraz 174 ton trawy morskiej z Casablanca.

PROGRAM RADJOFONICZNY. WTOREK, 1 STYCZNIA

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 12,10—14,00: Poranek symf. z Filharmonii warszawskiej. 15,15—17,30: Koncert symf. z Filharmonii warszawskiej. 17,30—17,55: „Z obrzędowości świąt Bożego Narodzenia” — dr. W. Klinger. 17,55—18,15: „Silva rerum”. 18,15—18,40: Odczyt. 18,40—18,55: Kolendy Koniera na sopran. 18,55—19,20: Nadprogram. 19,20—22,30: „Straszny dwór”. Transmisja z Teatru Wielkiego. 22,30—22,45: Sygnał czasu. 22,45—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 11,56—12,10: Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. komunikat lotn.-met. 12,10—14,00: Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. 14,00—15,00: Przerwa ewtl. odczyt roln. 15,00—15,15: Komunikat met., nadprogram. 15,15—17,30: Koncert popularny z Filharmonii warszawskiej. 17,30—17,50: Rozmaitości. 17,50—18,40: Odczyty. 19,20: Transmisja z opery katowickiej: operetka „Noc w Wenecji” Jana Straussa. Po transmisji komunikaty: lotn.-met., policyjny, sportowy, nadprogram. PAT. oraz retransmisje ze stacji zagran.

Nauka, literatura i sztuka.

„Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie”.

(z) Proszę się tylko przysłuchać, czy to na nabożeństwie, czy na uroczystych akademjach, obchodach itp., kiedy na zakończenie wszyscy śpiewają „Boże coś Polskę”. Ilekroć jest różnych zakończeń, niektórych nawet niedorzecznych! Jedni śpiewają:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę, wolność, zachowaj nam, Panie”.

Inni:

„Ojczyznę, wolność, zachowaj nas, Panie”
Usprawiedliwieniem tego często może nieświadome przekreślenie wyrazów hymnu narodowego jest to, że nie opublikowano popularnego wydania (na kartkach) hymnu — a przecież to byłoby najprostszym załatwieniem sprawy. Chodzi tylko o poprawę w tych miejscach, gdzie się najczęstsze robi błędy.

W wolnej Polsce brzmi zakończenie:
„Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie” — tak też wszyscy śpiewać powinni.

„Literatura czeska i słowacka”.

Wielki miłośnik i znawca literatury naszej, tyżcającej piśmiennictwa naszych zachodnich pobratymców — Czechów i Słowaków — dr. Jan Magiera, w pracy swej, obejmującej całokształt ich dorobku piśmienniczego, opowiada nam o dziejach literatury czeskiej i słowackiej od jej zarania do czasów dzisiejszych.

Sienkiewicz a Tacyt.

Dr. Stanisław Pilch, wybitny filolog lwowski opracowuje studjum o wpływie Ta-

cyta na Sienkiewicza (Quo Vadis). Będzie to praca jedyna w swoim rodzaju, dotąd bowiem o duchowym stosunku tych dwóch pokrewnych pisarzy mówiono bardzo mało na łamach pism drobnych.

Kto napisał scenariusz filmu „Metropolis”?

Lnia 1-go stycznia 1929 r. rozpocznie się w Berlinie proces przeciw autorce niemieckiej Thea von Harbou oraz reżyserowi filmowemu Fryderykowi Langowi, wytoczony im przez literatkę Bebeke, roszczącą sobie prawo do scenariusza filmu „Metropolis”.

Instytut Muzyczny dla obcokrajowców w Berlinie.

Wspomniany instytut założony zostanie w przyszłym roku w Zamku Charlottenburskim w Berlinie. Przewidziane są jedynie klasy wirtuozowskie gry skrzypcowej, fortepianowej i dyrygowania. Pozatem odbywać się będą wykłady o estetyce i historii muzyki, w języku niemieckim i angielskim. Kierownikiem kursu będzie sławny kapelmistrz Furtwängler.

Mianowanie uczonych polskich.

Znany uczony, profesor geografii na Uniwersytecie lwowskim Eugeniusz Romer objął ma w najbliższym czasie katedrę geografii w Uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną przez śmierć śp. prof. Sawickiego.

Profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu lwowskiego mianowano docenta dr. Jerzego Kuryłowicza, powołując go na katedrę językoznawstwa porównawczego indoeuropejskiego, opróżnioną po śmierci śp. prof. Gawrońskiego. Profesorem nadzwyczajnym indologii mianowany został docent dr. Stefan Stasiak.

Prof. Wł. Podlacha, którego zaproszono do podjęcia katedry historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim po śp. prof. Mycielskim, zdecydował się nie opuszczać uniwersytetu lwowskiego.

Zgodnie z testamentem śp. Oktawii Żeromskiej, związek polskiego nauczycielstwa przejął chatę Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Opiekę nad chatą, w imieniu związku powierzono kierownikowi szkoły powszechnej, Czyłowiczowi.

W dniu 3 maja 1929 r. odbędzie się w Paryżu odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza. Pomnik, stworzony przez rzeźbiarza Antoniego Bourdelle, wzniesiony zostanie w środku Place de l'Alma.

W Warszawie zmarł w 74 roku życia profesor stenografii i twórca własnej metody stenograficznej, prof. Daniel Polakiewicz.

Nakładem „Eosu” wydał prof. Omer Neveu wybór bajek La Fontaine'a z odpowiedniami komentarzami i uwagami, włączając w dziełko przekłady polskie Krasickiego i Mickiewicza.

(z) Czeską powieść zbiorową o treści historycznej piszą następujący pisarze i dziennikarze: Józef Capek, Józef Mach, Karol Poláček, Ferd. Peroutka, Jan Weis, John, Józef Kopta, Józef Koldíček, Franciszek Kubka. Rozdział pierwszy i epilog pisze Franciszek Langer. Powieść ukaże się w „Narodni Osvobození”.

Rząd sowiecki zabronił swego czasopiśmie drukowanie książki „Człowiek październikowy”. Wobec tego nieszczęśliwy autor zajął się przerabianiem powieści na dialog dramatyczny.

Nasz przyjaciel Chesterton napisał nową powieść sensacyjną, ale w najlepszym rodzaju i najlepszej klasy, p. t. „Tajemnica Ojca Browna”.

(z) Rafael Santi z Urbino (1483—1520) wslawił się głównie pracami o treści religijnej. Opiera się on głównie na motywach z Pisma św.

Ku czci Hoene-Wronskiego odbył się w paryskiej Sorbonie uroczysty obchód 150-tej rocznicy urodzin wielkiego filozofa.

Znany dyrygent niemiecki Otto Klemperer napisał dwie jednoaktowe opery p. t. „Allegro i Andante” i „Walzer, onstep i andante”, które wystawione będą niebawem w państwowej operze w Berlinie.

Epidemia rozwodów w Poczdamie.

Masowa likwidacja wojennych zrad małżeńskich.

W Niemczech wybuchła w ostatnich czasach formalna epidemia rozwodów. Największe nasilenie osiągnęła ta dziwna epidemia w twierdzy dawnego cesarstwa — Poczdamie. Tamtejsza izba rozwodowa przy sądzie krajowym nie miała jeszcze w swej historii tyle roboty, co obecnie. Ilość wpływających wniosków o udzielenie rozwodu jest zdumiewająca.

Wyjątkowo duża jest liczba wniosków rozwodowych ze sfer włościarskich. Ale i członkowie najwyższej arystokracji równie rozwodzą się masowo. Rzucają się w oczy liczne znane nazwiska wojskowych.

W ciągu jednego przedpołudnia sąd w Poczdamie rozpatruje 30 do 40 wniosków o rozwody. Dość powiedzieć, że nawet na dzień wigilijny wyznaczono 18 rozpraw rozwodowych.

Rozwodzące się małżeństwa w 75 wypadkach na 100 są małżeństwami przedwojennymi. Przeważnie stroną, żądającą rozwodu, jest mąż, podający jako motyw, że prowadzenie się żony w okresie wojny, gdy on walczył na dalekich frontach. Jest to więc likwidacja dawnych grzechów.

Nieurodza! na Litwie.

Z Kowna donoszą: W tych dniach przez izby handlowo-przemysłowej w Kownie, inż. Dobkiewiczus, złożył wizytę ministrowi skarbu Dubielisowi i odbył z nim długą rozmowę o sprawach gospodarczych.

Miedzy innymi, była mowa o tegorocznym nieurodza!u na Litwie. W związku z niepomysłnymi zbiorami, właścianie nie przywożą do miast produktów rolnych i surowca, przez co w wielu przedsiębiorstwach w Kownie i na prowincji praca ulega redukcji.

Zdaniem inż. Dobkiewiczusa, właścicielom tych przedsiębiorstw należy uczynić szereg ułatwień: zmniejszając przedewszystkiem opłatę za świadectwa handlowe.

Biskup-męczennik.

Na wyspach Solowieckich przebywa biskup katolicki Słoskan, skazany przez władze sowieckie na ciężkie roboty. Biskup, pracujący w tamtejszych białych, mieszka w nieopalanym baraku, a pożywienie jego stanowi ryba i suchy chleb. Z powodu zimna, głodu i przemęczenia, wzrok i słuch biskupa poczyna niedomagać.

Jak słychać, rząd lotewski, którego połączonym jest więziony biskup, przedsięwzięcie odpowiednie kroki, celem uwolnienia męczzonego kapłana.

Oryginalny strajk.

W Pekinie zakończył się niedawno jeden z najoryginalniej prowadzonych strajków. Funkcjonariusze tramwajów strajkowali, nie paraliżując jednak bynajmniej ruchu tramwajowego. Tramwaje kursowały normalnie i obsługiwane były przez personel strajkujący.

Na czymże polegał ów osobliwy strajk?

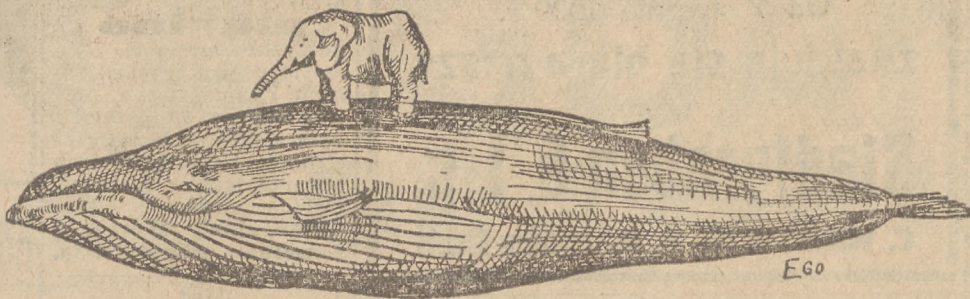
Na tem mianowicie, że konduktorzy z polecenia komitetu strajkowego nie sprzedawali biletów, oświadczając każdemu pasażerowi, że wolno mu jechać za darmo.

Strajk wybuchł jako wyraz protestu przeciw zachowaniu się kilku żołnierzy z chińskiej armii narodowej, którzy konduktora zelżyli, a motorowego, spieszącego koledze na pomoc, pobili do utraty przytomności.

Tramwajarze — rozpoczynając strajk nie chcieli jednak, aby publiczność ucierpiała i dla tego zorganizowali go w sposób umożliwiający publiczności korzystanie z tramwajów i to w dodatku za darmo! Nastąpił tedy złoty dzień dla osób jeżdżących tramwajami. Nie trwało to jednak długo, albowiem przeciw takiemu stanowi rzeczy zaprotestowali kierownicy wózków chińskich, zwanych „rikszą“.

— Ależ wy nam wydzieracie kawałek chleba z ust! — krzyknęli wielkim

Z dziwów przyrody.



Takie pytanie niejednokrotnie zadają sobie ludzie. A odpowiedź na nie jest bardzo prosta.

Zwierzę do swego rozwoju potrzebuje koniecznie ruchu. Ruch wielkiego zwierzęcia lądowego np. słonia musi być z natury rzeczy ociężały. Nie przeszkadza to, że słonie umieją szybko biegać, ale kosztuje ich to dużo wysiłku. Muszą przecie dźwigać i poruszać całym ciężarem swego cielska, który to ciężar, jak u słonia właśnie, wynosi nieraz i przeszło 100 centnarów.

Inaczej rzecz ma się z potworami morskimi, pomimo że bezwzględny ciężar ciała np. takiego wieloryba jest kilkanaście razy większy od ciężaru słonia. Mimo to wieloryb porusza się z większą zwinnością i swobodą, o czem dziwy nieraz opowiadają polawiacze wielorybów.

Skąd to pochodzi?

Wieloryb jest cięższy od słonia tylko na lądzie tj. wydobyty z wody. W samej wodzie

natomiast traci tyle na swej wadze, ile waga wody przez jego cielsko wypchnięta. Czyli aby otrzymać wagę wieloryba we wodzie, należy od jego ciężaru odjąć ten ciężar, jaki dąbiły wieloryb, gdyby zamiast z mięsa, tłuszczu, ości itd. składał się ze samej wody tylko.

Jest to stara zasada fizykalna, o której słuszności na wiele łatwych sposobów przekonać się można.

W ten sposób wieloryb we wodzie czuje się stosunkowo o wiele lżejszy, niż słoń na lądzie. Stąd jego większa ruchliwość, tak bardzo sprzyjająca fizycznemu rozwojowi zwierzęcia.

Aby dać pojęcie o stosunku rozmiarów największego zwierzęcia lądowego a morskiego, przynosimy powyżej rycinę, mianowicie wyrosłego słonia na grzbiecie również wyrosłego wieloryba. I jednak mimo tej tak widocznej dysproporcji wieloryb jest wiele ruchliwszy i zwinniejszy od słonia.

głosem — jeżeli wozicie ludzi darmo tramwajami, to któż zechce posługiwać się naszymi „rikszami“?

Tramwajarze uznali ten argument za słuszny i obecnie konduktorzy w tramwajach pekińskich sprzedają już normalnie bilety.

Humor i satyra.

Zatarg.

Pipman, znany ze sprytu, powiada do przyjaciela:

— Wyobraź sobie, miałem utarczkę słowną z szampionem boksu K...

Przyjaciel otwiera oczy ze zdziwienia.

— Ty? z szampionem boksu K...? I nie zmiażdżył cię?

— Wyobraź sobie, że nie. Kiedy mu porządnie nauragalem, poprosił położyć słuchawkę telefoniczną.

Milicja.

— Edwardzie, czy kochasz mnie naprawdę?

— Naturalnie, dlaczego miałbym z tobą robić wyjątek?

Abstynent.

I aktor (z dumą): — Czy zaniosła cię już kiedyś publiczność na ramionach do domu?

II aktor: — Nie — jestem abstynentem.

Najlepsze dowody.

— Jakże ma pan dowody, że żona go zdradza?

— Przed ośmiu dniami wyjechałem z domu. Gdy wróciłem po ośmiu dniach, zastałem wszystkie flaszki wódki wypite — a moją brzytwę tępą.

Bujacz.

— Komu ty się kłaniasz?

— To listonosz, co po naszej ulicy przekazy pieniądze roznosi.

— A czy ty go znasz?

— Nie, ale to dobrze robi po całej ulicy, jak widza, że jestem z nim w bliskich stosunkach.

Sąd w Ameryce.

W Chicago sędzię przed sędzią pewien złodziej kieszonek; ponieważ jeszcze nie był karany, sędzią skazuje go na grzywnę 50 dolarów.

Policjant, który przyszedł kieszonkę złodzieja, stwierdza, że posiada on tylko 25 dolarów.

— To niech go pan puści... Ale proszę śledzić go bacznie i za jaką godzinę znowu aresztować. Do tego czasu na pewno zbierze potrzebną sumę.

Baczność członkowie Polskiego Związku Przemysłowców i Rzemieślników w Gdańsku! Według uchwały na ostatnim posiedzeniu, odbywają się nasze zebrania co poniedziałek po 15-tym każdego miesiąca, w lokalu p. W. Napierały, kawiarnia „Elite“ na I piętrze przy Helzmarki, wiecz. o 7-ej.

Ruch statków w porcie gdańskim.

Na wejściu.

27 grudnia: hol. par. Iris 404 t. z Amsterdamu z towarem (Prowe, Schellmühl), lot. par. Abava 864 t. z Amsterdamu próżny (Artus, Westerpl.), szw. par. Nora 736 t. z Gefle próżny (Pam, Westerpl.).

28 grudnia: niem. par. Bonus 519 t. z Hamburga z towarem (Behnke i Sieg, wolna strefa), niem. par. Willi 19 t. z Lipawy ze spirytusem (Bartram, molo zachodnie), grecki par. Evena 1265 t. z Bremy próżny (Behnke i Sieg, basen Holmu), lot. par. Kaupo 1457 t. z Gefle z rudą (Behnke i Sieg, wolna strefa), duń. par. Wm. Th. Mallng 1125 t. z Kopenhagi próżny (Reinh., Westerpl.), lot. par. Everest 1320 t. z Antwerpii próżny (Polsko-Skand., Westerpl.), gd. par. Mottlau 430 t. z Antwerpii z towarem (Behnke i Sieg, molo zachodnie).

29 grudnia: szw. par. Sven 191 t. z Rygi z towarem (Reinhold, kan. port.), ang. par. Dunmore Head 1056 t. z Dublinu z żelastwem (Behnke i Sieg, wolna strefa), lot. par. Percy 437 t. z Yarmouth ze śledziami (Reinhold, kan. port.), lot. par. Liven'a 1502 t. z Kłajpedy próżny (Bergenske, Westerpl.), niem. par. Edith Schröder 333 t. z Dovru z żelastwem (Behnke i Sieg), gd. par. Oberpräsident Delbrück 620 t. z Kopenhagi próżny (Reinhold), pol. par. Tczew 344 t. z Kopenhagi próżny (Behnke i Sieg), duń. par. Scotia 1387 t. z Kopenhagi próżny (Mory).

Na wyjściu.

27 grudnia: norw. mot. Lardal 272 t. do Gdyni próżny (Shaw Lovell), duń. par. Feddy 561 t. do Aarhus z węglem (Reinhold), szw. par. Themis 383 t. do Göteborga z towarem (Berg.).

28 grudnia: niem. par. Hildegard 770 t. do Oslo z węglem (Pam), niem. par. Harald 1691 t. do Sztokholmu z węglem (Artus), szw. par. Göta 674 t. do Oskarshamn z węglem (Behnke i Sieg), lot. par. Kangars 1745 t. do Helsingforsu z węglem (Voigt), szw. par. Merkar 800 t. do Oskarshamn próżny (Schenker), norw. par. Korsvik 625 t. do Bolness z drzewem (Nordd. Schiff. Ges.), ang. par. Kolpino 1465 t. do Hultu z towarem (Ellerman Wilson), niem. par. Olga 331 t. do Lipawy z towarem (Prowe), duń. par. Dania 1390 t. do Norresundby z węglem (Polsko-Skand.), ang. par. Arete 569 t. do Tyndocku z drzewem (Shaw Lovell), szw. par. Ribersborg 705 t. do Limhamnu z węglem (Behnke i Sieg), ang. par. Baltara 1387 t. do Londynu z pasażerami i towarem (United Balt.).

29 grudnia: duń. par. N. C. Monberg 1329 t. do Kopenhagi z węglem (Reinhold), szw. par. Wandia 798 t. do Sztokholmu z węglem (Artus) gd. par. Prosper 710 t. do Antwerpii z towarem (Behnke i Sieg), niem. par. Reval 575 t. do Rygi ze zbożem i towarem (Lenczat), norw. par. Samlaness 300 t. do Horsensu z drzewem (Behnke i Sieg), szw. par. Iris 169 t. do Helsingforsu z towarem (Reinhold), niem. par. Claus 153 t. do Szczecina z towarem (Prowe), niem. par. Bonus 519 t. do Lipawy (Behnke i Sieg), niem. par. Willi 19 t. do Kronsztadu ze spiry-

tusem (Bartram), niem. par. Stella 333 t. do Nyköpingu z węglem (Bergenske), niem. par. Aisen 538 t. do Treportu z węglem (Mory), niem. par. Ariadne 373 t. do Rotterdamu z towarem (Wolff), niem. par. Flosshilde 553 t. do Rotterdamu z cukrem (Behnke i Sieg), szw. hol. Vega do Piławy próżny (Polsko-Skand.), niem. par. Olympia 797 t. do Londynu z cukrem (Nordd. Lloyd).

Bank Polski płacił dnia 31 grudnia za:

guldeny gdańskie	172,51
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingów	43 13
franki szwajcarskie	171 26
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	211,55
szylingi austriackie	125 10
liry włoskie	43 50
korony czeskie	26,31

Eksport przez Gdańsk i Gdynię 28 grudnia 1928 r.

Przeładowano w Gdańsku węgla	873 wag.
	15910 onn
Przeładowano w Gdyni węgla	257 wag.
	4641 onn
Przeładowano w Tczewie węgla	— wag.
	— onn
W Gdańsku ładowano węgiel na	15 statk.
W Gdyni	4 „
W Tczewie	— „
Towarów masowych przeładowano	43 wag.
W Gdańsku zboża	88 „
cukru	88 „
drzewa	93 „
I innych towarów	234 „

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 2. 12. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	31,25—31,75
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemysłowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—35,00
Owies	30,75—31,75
Mąka żytnia 70 proc.	43,25—44,00
Mąka pszenna 65proc.	51,50—53,50
Mąka żytnia 65 proc.	40,00—41,00
Otręby żytnie	25,25—25,25
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	01,00—01,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktoria	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Giełda warszawska

dnia 29 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

6 proc. poz. dol.	000,00—000,00	085,75
5-proc. poz. premj. dol.	103,00—102,00	103,00
5 proc. poz. kon.	000,00—000,00	087,00
5 proc. poz. kol. konw.	000,00—000,00	060,00
7-proc. poz. inwest.	000,00—000,00	107,75
7-proc. poz. stabiliz.	000,00—000,00	092,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	180,00—179,00
Bank Dyskontowy	000,00—131,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	81,00—01,00
Spies	000,00—231,00
Starachowice	41,00—031,50
W. T. F. Cukru	00,00—43,00
W. T. Węgla	12,00—088,50
Modrzejów	33,50—33,00
Ostrowieckie Zakłady	093,00—095,50
Parowozy	29,00—30,00
Rudzi	44,00—44,50
Borkowski	15,00—00,00

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg

reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 23 grudnia 1928.

Pszenica marchwijska	212,00—214,00
grudzień	221,50—211,00
marzec	217,00—210,00
maj	217,00—201,00
Tendencja dla pszenicy spokojna.	
Żyto marchwijskie	211,00—203,00
grudzień	000,00—201,00
marzec	001,00—221,50
maj	000,00—235,00
Tendencja dla żyta spokojna.	
Jęczmień i browarny	218,00—235,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—200,00
Owies marchwijski	192,00—190,00
grudzień	001,00—213,00
marzec	001,00—221,50
maj	000,00—231,75
Kukurydza loco	225,00—221,00
Mąka pszenna	23,75—23,75
Mąka żytnia	25,35—23,10
Groch Viktoria	42,00—50,00
Vyka	27,00—21,50
Mus uch rzepakowy	19,90—20,90
Makuch iniany	25,00—25,20
wyłoki suszone	13,10—13,60
Sól Soja	21,70—22,10
Płatki ziemniaczane	18,50—19,20

Stadttheater Danzig

Dienstag, den 1. Januar, 1929. nachm. 2½ Uhr:
Kleine Preise! „Die Himmelsreise“.
Abends 7½ Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit)
„Die Herzogin von Chicago“.
Mittwoch den 2. Januar 1929 nachm. 2½ Uhr:
Kleine Preise! „Die Himmelsreise“.
Abends 7½ Uhr: (Dauerkarten Serie II).
„Die Jüdin“

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:
1. stolarz, **Ottol Karol Grochalla** kawaler, zamieszkały w Małym Miedromierzu, syn robotnika Karola Ottola Grochalla i jego żony Marty z Dzieków zamieszkałych w Gdańsku, Mattenbuden nr. 19, (1823)
2. niezamężna **Bronisława Przymuszałówna** zamieszkała w Małym Miedromierzu, córka robotnika Józefa Przymuszały, zmarłego w Małym Miedromierzu i jego tam zamieszkałej żony Julanny z Jeschków **chcą zawrzeć związek małżeński.**
Tuchola, (Pomorze) dnia 27 grudnia 1928 r.
Urządnik Stanu Cywilnego
w zastępstwie, P O R A Z I K.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Rada Portu wprowadza z dniem 1 stycznia 1929 r. telegraficzną służbę informacyjną o ruchu porowym. Informacje podawać się będzie wszystkim zainteresowanym codziennie rano między godz. 7 a 8 na drodze telegraficznej. Będą one zawierały następujące dane o statkach przychodzących i wychodzących: (1330)

Godzina wejścia i wyjścia, narodowość statku, pojemność, port macierzysty, rodzaj towaru, nazwisko maklera oraz miejsce postoju statku.

Abonament wynosić będzie narazie 30 guldénów miesięcznie. W razie zgłoszenia się większej ilości abonentów cena ulegnie odpowiedniej zmianie. O bliższe informacje należy zwracać się wprost do Urzędu Pilotów w Nowymporcie.

Gdańsk, dnia 27 grudnia 1928 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

SREBRO

stare i nowe, wyprawy stołowe i inne, kryształ w srebrze —

kupuje i sprzedaje

Henryk Juwiler, Warszawa

Nowy Świat 59 I-sze piętro, front.

Firma istnieje od 1880 roku.

333117

Najlepsze wina krajowe firmy Pomorskiej Wytwórni Win

TORWIN w Toruniu

3) Do nabycia w pierwszorzędnym handlu

Od 1 stycznia 1929 r.

znajdują się biura nasze

przy

(1807

Stadtgraben 6, I p.

C. HARTWIG S. A. Oddział w Gdańsku.

Skórki zajęcze

oraz wszelkie skóry surowe

kupuje po najwyższych cenach dziennych

Franz Boss & m. b. H.

Skóry i wszelkie przybory i. szewców i siodłarzy 1653 Gdańsk, Holzmarkt 5. Telefon 250.

Ocet naturalny (potrójny)

jest najlepszy. Jedyna wytwórnia: (1612

Gdańska fabryka octu i musztardy R. HAFFKE & Co.

COGNAC



GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA CAŁĄ POLSKĘ I W. M. GDAŃSK
Z. KRAJEWSKI
POZNAŃ, UL. DĄBROWSKIEGO 28. TEL. 66-33

LAKIER DO PAZNOKCI POPY-LIBERTI NAJLEPSZY

Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł 3,25, fl. 100 gsm. zł. 5,50, w pudełku ozdobnym zł. 5,50. (34113)

Pierwszorządne, czarne krzyżowe 1829

pianino

korzystnie, gramola z 50 artystycznymi płytami, ręcznie i samogrające, prawie nowe z 60 nutami i szafką, pierwszorządny instrument Hupfeld-Rönisch jak najtaniej na sprzedaż. Oglądać można 1829 „Bierpalast“ Wrzeszcz Langlühr, Hauptstr. 34.

Jako pasza

na miko i do tuczenia odznaczająca się w swoim zastosowaniu, jest naszą treścią pasza melasowa wytwarzana z pierwszorzędnego sruutu orzecha palmowego lub czystych otrębów w połącz. z czystym wysokowartościowym melasem. Prosimy zażądać opróbkowanej oferty.

Bracia Schlieper

Bydgoszcz 35544

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 331.

Dział paszy treściwej.

Gluchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Sami się wyliczcie z przytępienia słuchu, szumu i ciekawości z uszów. Liczne podziękowania Poczajającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonia, Łódź koło Krakowa. (1300)

Palacza

do pieca pierścieniowego doświadczonego w wypalaniu cegieł i dachówek poszukuje na stałe. Mieszkanie do dyspozycji. Zgł. piśmienne uprasza (35145)

A. Medzeg,

parowa cegielnia,

Forlón.



Stemple

kaukukowe i metalowe

widnia

Fr. Zawadzki

Bydgoska

Fabr. Stempli

Pomoraka 13

Telefon 70

„Stenograf Polski“

miesięcznik iustrowany, organ Instytutu Stenograficznego, Warszawa, Krucza 23, wycieczającego również listownie stenografi, najdoskonalej — wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie (33945)



Korzystne kupno na kilka autobusów

(15 i 20 osobowych)

samochodów ciężarowych

1, 2 i 3 ton, marki „FORD“, „ADLER“, „CHEVROLET“ i „RENAULT“ w bardzo dobrym utrzymaniu i stanie nie poleca: (35157)

Dom Ekspedycyjno-Przewozowy

L. Pozański, Gdynia Telefon nr. 1

Kaszel, chrypkę

u dorosł. i dzieci usuwa pod gwar. prawdziwa herbata i cukierki pod nazwą **RAZ-DWA-TRZY** Cena herbaty 1,25 zł, cukierki 40 gr. Sprzedają apteki i drogerie, gdzie nie ma wysyłam wprost na próbę za pobraniem 3.— zł.
St. MILLER, Laboratorium Poznań, ulica Wrocławska nr. 15

Z powodu przeniesienia Uniwersytetu Ludowego do Bolszewa są z parcelacji Zagórze (blisko m. rze, Gdynia) na sprzedaż: (34927)

1. Budynek równy z zabudowaniami gospodarczymi, nadający się na lotnisko, restaurację itd.
2. budynek mieszkalny z podwórzem.
3. 34 parcele pół morgowe w miejscowości samej.

Zgłosz. na parcele z podaniem ceny przyjmuje Zarząd Główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka 16.

Większy lokal handlowy

z przyległym mieszkaniem (3 pokoje i kuchnia) w Toruniu przy Starym Rynku (35331)

do wynajęcia.

Zgłoszenia Toruń ul. 26211113

Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stale

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Kollataja 2. Telefon 268.

32143

Ekspedjent

35156) branży kolonialnej

kawaler, potrzebny od 1.1.1929 r.

Reflektant winien być sprytny, który posiada kilkuletnią praktykę oraz dobre świadectwa. Oferty nadesłać z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i odpisywać oświadczeń.

Emil Liski Karłusz

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ

Ubrzymi

wybór m. atków ziemskich, majątek 3.000 morg 150.000 dol., wpłata 80.000 dol. Majątek 2.400 morg 1.200.000 zł., wpłata 700.000 zł. 1.600 morg, 1250 mg., 1109, 950, 900, 840, 810, 700, 680, 620, 600 i cegielnia, 580, 540, 510, 495, 460, 420, 400, 330, 350, 320, resztówki, pałac, park, od 10—500 morg, gospodarstwa, młyny, fabryki, browary, cegielnie, hotele, restauracje domy dobrze się rentujące, oraz wiele, poleca na bardzo dogodnych warunkach Agencja Dobre, „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 693, Upraszam o zarządzenie opisów. (19832)

Wskaz

mydła, perfum, galanterii, dobrze prosperującej w Grudziądzu z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłosz. Szulc, Grudziądz, Radzińska 3. (170)

Okazja!

Z powodu choroby sprzedam w mieście powiatowym młyn motorowy z przemiałem 200 ctr. dziennie z dużym ogrodem za cenę 150 tys. zł lub przyjmę współnika z około 50.000 zł. Zgłoszenia B. Ostrowski, Chojnice, Człuchowska 48, telefon 165. Na odpowiedź znaczek dołączyć. (1930)

Hotel

z restauracją natychmiast na sprzedaż i skład kolonialny, duża sala, w mieście, kino, gimnazjum seminarjum w miejscu, cena 65 tys., wpłata 30 tys. Piviński, stacja kolejowa Górna Grupa, pow. Świecie. (175)

Okazja!

Gospodarstwo 4) morg, wtem 12 morg łąki, zabudowanie dobre, żywy i martwy inwentarz kompletny, bez długu z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam. Cena 16 tys. Jan Kajfasz, Zelgoszcz pow. Starogard Pom. (35463)

Dom

z maszyną chlewną do tego 2 morgi roli z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wpłaty 6000 zł. Zgłoszenia Szubin, Głęboka 6, 35303

5 morg

ogrodnictwa w Pelplinie pow. Tczew, budynki masywne, jest natychmiast na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Lonatowski Grudziądz, Chelmińska 84, 35445

Baczność!

Biuro Pogoń posiada w wielkim wyborze majątki ziemskie, resztówki, gospodarstwa, młyny, mleczarnie, tartaki, kamienie od 10 000—500 000 zł. dobrze dochodowe, jak również wiele z ogrodami i ogrodnictwa, składy handlowe w dobrych punktach, itp. tak w Bydgoszczy jak innych miastach mniejszych i większych poleca stale i swierze zlecenia przyjmuje biuro Pogoń w Bydgoszczy, Dworcowa 80, tel. 1815

Dom

z restauracją i rzeźnictwem pędzone siłą elektryczną przy głównej ulicy w powiatowym mieście gdzie garnizon i wszelkie szkoły zaraz na sprzedaż lub rzeźnictwo wydzierżawie. Do kupna potrzeba 20.000 zł do objęcia dzierżawy 5—600 zł. Zgłosz. do Hugon Thiel, Pleszew, Rynek, kiosk. 35229

KUPNA

Poszukujemy

domów, gospodarstw, majątków, młynów, restauracji, dzierżaw, mleczni, cegielni, tartaków, składów itd. dla zdecydowanych kupców z gotówką Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. (159)

Baczność!

Poszukuję wszelkiego rodzaju majątków na sprzedaż oraz polecam wielki wybór na kupno. Piviński, stacja kolejowa Górna Grupa, pow. Świecie. (176)

POSADY WOLNE

Poszukuje się człowieka z własnymi narzędziami, umiejącego wyrabiać ule. Zgł. z podaniem warunków przy wolnym utrzymaniu do Majętn. Szezerbin, p. Łobżenica. (19711)

Czysta

i sumienna służąca potrzebna zaraz. L. Lewandowiczowa Skład cukierków, Inowrocław, ul. Syrnagowska 42. (19725)

Potrzeba

pierwszorzędnego czeladników obuwniczych na szytą i śpiłkową pracę zaraz Gorczyca, Nakło, Potulicka 10. 35486

Dziawczyna

czysta, dzielna, która umie gotować, prać, prasować i cokolwiek szyć potrzebna. Zgł. tylko z świadectwami, i dziewczyna do sprzątnięcia interesu potrzebna od 1.1.29. Bydgoszcz, Welniary Rynek 7, skład Me li. (1984)

Uczeń

syn uczciwych rodziców, 15—16 lat, sumienny i sprytny, tylko pozamięscowy potrzebny zaraz do mego składu spożywczo-delicatesowego, (z niemieckim ma pierśnięstwo) Franciszek Banach, Toruń, Mickiewicza nr. 82. (163)

Potrzebny

od 1.4.29 roku komornik z dwoma zaciężnikami od 15 do 18 lat, który umie prowadzić parową młóćkarnię. Karnowski, Węzowno, pocz. Koronowo. 35471.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-stangret

żonaty, kawalerzysta, lat 28, znający dobrze swoje zawody w jeździe samochodowej, konnej i po wozowej na deputat na prowincję poszukuje posady. Zgłosz. Piotr Wikarski, Pauliny, poczta Kotomierz. (1984)

DZIERZAWY

Folwarczek

oddam w dzierżawę 230 morg pszennej ziemi wtem 20 morg łąki dwukośnej, dom 10 pok. i kucnia w parku, dom komorniczy na 3 rodziny budynki masywne. 6 koni, 20 bydła 12 świń i drób martwy, inwentarz kompletny. Dzierżawa z morgi półtora ctr. Do przejęcia p. tzeba 20—23 000 zł. Stacja kolejowa w miejscu w Poznaniem wprost od właściciela. Zgł. biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Wydzierżawie

dom 9 m. atych ubikacji w najlepszym punkcie, nadający się do wszelkiego przedsiębiorstwa w Świecie, pow. Świecie, 3.500 mieszkańców, 6 jarmarków. Zgł. Bylicki, Toruń, Sw. Ducha 1. (167)

Ogłoszenia w Gazecie „Gdańskie“